PRZEGLĄD NOTARJALNY

CENTRALNY ORGAN NOTARJATU POLSKIEGO

WYDAWANY PRZEZ IZBĘ NOTARJALNĄ OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE
PRZY WSPÓŁUDZIALE WSZYSTKICH IZB NOTARJALNYCH W PAŃSTWIE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAWODOWYM I ZAGADNIENIOM PRAWNYM
Z DZIEDZINY TEORJI I PRAKTYKI NOTARJATU

TREŚĆ Nr. 8, 1935 r.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Kapucyńska 6, gmach Hipoteki, lokal Nr. 62, telefon 257-81.

Godziny dla interesantów: od 10-ej do 1-ej po poł.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Prenumerata: miesięcznie — 2 złote, kwartalnie — 5 złotych, rocznie — 20 złotych; dla asesorów, aplikantów i pracowników notarjatu — miesięcznie 1 złoty.

Ogłoszenia: strona—200 zł., $^1/_8$ str.—30 zł., $^1/_{16}$ str.—20 zł., drobne — 20 gr. od wyrazu.

Konto P. K. O. 19.969 („Przegląd Notarjalny", Warszawa).

Cena numeru — 1 złoty.

Nr. 8. WARSZAWA, KWIECIEŃ II, 1935 r. Rok XIV.

UDZIAŁ NOTARJATU W POŻYCZCE INWESTYCYJNEJ

Rada Notarjalna w Warszawie na posiedzeniu w dniu 12 kwietnia r. b. postanowiła z rozporządzalnych funduszów Izby subskrybować 3% Premjową Pożyczkę Inwestycyjną na kwotę 5.000 złotych.

Równocześnie Rada postanowiła wezwać Członków Izby do indywidualnego subskrybowania Pożyczki, jako dogodnej i celowej lokaty oszczędności pod znakiem obywatelskiego poparcia wysiłków Państwa w walce z kryzysem gospodarczym.

Ze swej strony ponownie (po raz pierwszy — w Nr. 7 r. b., str. 18) przypominamy, jakie są warunki i korzyści 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej:

Obligacje Pożyczki Inwestycyjnej opiewają na okaziciela wartości imiennej po zł. 100 w złocie. Pożyczka jest premjowa. Premje rozlosowywane będą co 4 miesiące. Roczna ilość wygranych wynosi w pierwszem dziesięcioleciu 3,200, w czem trzy główne wygrane: 2 po 500.000 zł. i 1 — 200.000 zł. Na 100 mijonów złotych emitowanej pożyczki suma wygranych wynosić będzie w pierwszem dziesięcioleciu 44.750.000 zł. Wszystkie obligacje stale uczestniczą w losowaniu wygranych. Pierwsze losowanie odbędzie się dn. 1 września 1935 r.

Pożyczka podlega umorzeniu w ciągu czterdziestu lat w drodze losowań amortyzacyjnych, które odbywać się będą 3 razy rocznie począwszy od dnia 1 września 1945 r. Obligacje wylosowane do umorzenia w ciągu pierwszych 30 lat okresu amortyzacji wykupywane będą po 120 zł. za 100 zł. wartości imiennej, w ciągu następnych pięciu lat po 125 zł. i w ciągu ostatnich pięciu lat po 130 zł.

Subskrypcja na pożyczkę trwa od 10 kwietnia do 10 maja. Cena sprzedażna obligacji wynosi zł. 100 za jedną obligację wartości imiennej 100 zł w złocie.

Wpłaty gotówkowe na subskrypcję mogą być rozłożone na 10 rat miesięcznych, płatnych do dnia 5-go każdego miesiąca. Osoby, wpłacające część subskrybowanej kwoty w obligacjach Pożyczki Narodowej, wpłacają pierwszą ratę gotówkową równocześnie ze złożeniem tych obligacji. Osoby, wpłacające subskrybcję w 10-ratach, otrzymują obligacje z kuponem płatnym 1-go maja 1936 r.

Subskrypcję przyjmują: Bank Polski, Bank Gospodarstwa Kraj., Państwowy Bank Rolny, P. K. O., Banki Związkowe, Komunalne Kasy Oszczędności, Centralna Kasa Spółek Rolniczych oraz inne upoważnione instytucje finansowe.

WALNE ZGROMADZENIA IZB NOTARJALNYCH

W myśl postanowienia art. 27 § 2 pr. o not. na przestrzeni miesiąca maja odbędą się zwyczajne Walne Zgromadzenia Izb Notarjalnych, których głównym zadaniem będzie, po zatwierdzeniu sprawozdań i zamknięć rachunkowych przedstawionych przez Rady Notarjalne (art. 28 p. 2 pr. o not.), uchwalenie budżetu i wysokości składki rocznej na rok administracyjny 1935/1936 (art. 28 p. 3 pr. o not.) oraz wybór ustępujących w drodze losowania trzech lub czterech członków Rady Notarjalnej (art. 29 § 4 i art. 126 § 4 pr. o not.).

Udział Notarjuszów w Walnych Zgromadzeniach Izb jest obowiązkowy (art. 27 § 3 pr. o not.).

Walne Zgromadzenie Notarjuszów Izby Notarjalnej okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyznaczone zostało na dzień 26 maja r. b. Porządek dzienny tego Zgromadzenia ogłosimy w następnym numerze.

W numerze tym podamy też do wiadomości pełny kalendarzyk Walnych Zgromadzeń (wraz z porządkiem dziennym) wszystkich siedmiu Izb Notarjalnych w Państwie.

Ustalony przez każdą Radę Notarjalną porządek dzienny Walnego Zgromadzenia może być uzupełniony tylko w trybie art. 28 p. 6 pr. o not., który przewiduje zgłaszanie na Walne Zgromadzenie przez conajmniej dziesięciu Członków Izby wniosków „w sprawach ogólnych z zakresu działania notarjatu". Wnioski te muszą być złożone Radzie Notarjalnej najpóźniej na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Z POWODU ŚWIĄT WIELKANOCNYCH REDAKCJA SKŁADA CZYTELNIKOM I WSPÓŁPRACOWNIKOM „PRZEGLĄDU NOTARJALNEGO" NAJLEPSZE ŻYCZENIA.

ACHILLES ROSENKRANZ

NOWELIZACJA
USTAWY O OPŁATACH STEMPLOWYCH

W Nr. 27 Dz. U. R. P. z b. r. (pod poz. 200) została ogłoszona ustawa z dnia 18 marca 1935 r. „w sprawie zmiany przepisów o opłatach stemplowych". Wymienię i objaśnię te postanowienia powołanej ustawy, które mają znaczenie dla notarjuszów — mianowicie w porządku arytmetycznym tych artykułów u. o. s., z któremi owe postanowienia się wiążą.

Do art. 8. W ustępie drugim cytata w nawiasie, tycząca się obliczania wartości złotych w złocie, brzmi obecnie: „art. 16 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5 listopada 1927 r., Dz. U. R. P. Nr. 97 poz. 855 oraz art. 36 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 czerwca 1934 r., Dz. U. R. P. Nr. 59 poz.510". Obecnie więc tekst ustawowy, według którego należy ustalać podstawę wymiaru opłaty stemplowej, gdy za podstawę należy wziąć kwotę, wyrażoną w dokumencie sumą złotych w złocie brzmi: „Wierzytelność, opiewająca na złote w złocie, płatna jest według równowartości 900/5332 grama czystego złota za złotego w złocie. Za równowartość kruszcu złotego uważa się wartość złota, ogłaszaną przez Ministra Skarbu w Monitorze Polskim".

Do art. 33. W ustępie ostatnim tego artykułu, przed tekstem dotychczasowym, zostało umieszczone zdanie następujące: „Podwyższenie kwoty, wymierzonej w przypadkach, przewidzianych w punktach: 1), 2) i 3) (wymiar dodatkowy), może nastąpić tylko na skutek późniejszego ujawnienia nowych okoliczności faktycznych lub błędu rachunkowego". Ten nowy przepis (będący odpowiednikiem art. 104 i 125 ordynacji podatkowej) nie ma zastosowania do wymiarów, dokonanych przez notarjuszów, gdyż punkt 3 art. 33 (wyraźnie utrzymany w mocy w nowym przepisie), powołując art. 38 (normujący kontrolę stemplową akt notarjuszów), przewiduje wymierzenie przez urząd skarbowy opłaty stemplowej od pisma, od którego już poprzednio notarjusz wymierzył opłatę (lub co do którego powziął decyzję o nienależności opłaty). A zatem co do wymiaru, dokonanego przez notarjusza, jest nadal dopuszczalny wymiar dodatkowy na skutek rozbieżności zapatrywań w zakresie interpretacji przepisów prawnych.

Do art. 54, punktu 4. Powołany tekst — jakkolwiek dotychczas wyraźnie nie uchylony — już od dłuższego czasu nie obowiązywał, gdyż został zastąpiony postanowieniem punktu a) art. 8 ustawy o ulgach dla nowowznoszonych budowli (Dz. U. R. P. z 1933 r. Nr. 22, poz. 173). Otóż w miejscu, w ten sposób zwolnionem, został umieszczony przepis, zwalniający od opłat stemplowych pisma (wymienione w art. 52 u. o. s., np. stwierdzające kupno), „tyczące się przejścia własności nieruchomości, mającego na celu regulację wód płynących lub ochronę od powodzi".

Do art. 54, punktów 6 i 7. Również te dwa punkty nie obowiązywały od dłuższego czasu i również zostały zastąpione ustawą o ulgach dla nowowzniesionych budowli, mianowicie jej artykułem 9. Uchylenie jednak powołanych dwóch punktów art. 54 miało znaczenie wyłącznie formalne, gdyż przeszły dosłownie, bez żadnej zmiany, do powołanego art. 9. Dopiero ustawa z 1935 r., o której mowa, wprowadza w tym tekście zmiany, mianowicie dwie:

1) W punkcie b) art. 9 (który jest równobrzmiący z punktem 7 art. 54) po passusie: „stwierdzające pierwszą po ukończeniu budowy umowę o przeniesienie własności budynku wykończonego" został wstawiony passus: „ i zarazem pierwszy po ukończeniu budowy tytuł przejścia własności danego budynku". Ta zmiana ma znaczenie w przypadku, gdy ktoś, nabywszy nieruchomość budynkową na licytacji, odbytej przed upływem lat ośmiu od dnia, w którym zaczęto budynku używać, następnie zbywa tę nieruchomość przed upływem owego okresu 8-letniego. Zostało ustalone już przed kilku laty, że nie korzysta z uwolnienia pierwszy z dwóch aktów nabycia, tylko co wymienionych, gdyż licytacja przymusowa nie jest umową (wyrok N. T. A., ogłoszony w O. P. A. I, 52). Natomiast druga aljenacja korzystała według prawa dotychczasowego z uwolnienia od opłaty. Skoro bowiem licytacja przymusowa nie jest umową, więc umowa, którą licytacyjny nabywca zawiera następnie jako zbywca, jest pierwszą umową o przeniesienie własności budynku nowowzniesionego. To uwolnienie dało się uzasadnić jedynie brzmieniem ustawy, ale było, oczywiście, sprzeczne z zasadami słuszności i z niewątpliwą intencją prawodawcy. Uwolnienie bowiem, przyznane sprzedaży budynku nowego, ma na celu premjowanie osoby, która dom zbudowała; premja polega na tem, że sprzedawca może zwiększyć cenę o kwotę opłaty państwowej i dodatku komunalnego. Nabywca licytacyjny zaś, który niczem nie zasłużył się przy budowie danego domu, nie zasługuje w żadnym razie na premję: ani przy nabyciu, ani przy zbyciu. Otóż tekst

nowy, uzależniając uwolnienie od tego, aby dana umowa była p i e r w s z y m po ukończeniu budowy t y t u ł e m przejścia własności danego budynku, tem samem wyłącza z zakresu uwolnienia sprzedaż budynku, nabytego na licytacji, gdyż ta sprzedaż jest wprawdzie pierwszą umową, ale już d r u g i m tytułem przejścia własności.

2) W tymże punkcie b) art. 9 umieszczono następujące objaśnienie: „za wykończony uważa się budynek zdatny do użytkowania"; ten dodatek ma na celu zapobiec pieniaczym pretensjom i przewlekłym sporom, które łączyły się z tem, że przedmiotem sprzedaży był budynek, j u ż z a m i e s z k a n y, a tylko nie całkiem wykończony (nieotynkowany; zaopatrzony w niektóre tylko z balkonów, uwidocznionych w planie; nie we wszystkich pokojach zaopatrzony w podłogi; niewłączony do sieci kanalizacyjnej lub wodociągowej i t. p.) i że strony domagały się uwolnienia od opłaty nietylko tej sprzedaży, ale też sprzedaży n a s t ę p n e j: strony twierdziły, że pierwsza sprzedaż miała za przedmiot budynek niewykończony.

Do art. 58. Przy „parcelacji na oddłużenie", unormowanej ustawą z dnia 12.3.1932 r. o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwa rolne (Dz. U. R. P. z 1933 r. Nr. 55, poz. 423), były stosowane przez pewien czas — mianowicie od dnia 29.10.1932 r. do końca 1933 r., na mocy art. 8 powołanej ustawy — stawki u l g o w e: a) w wysokości 1%, jeżeli rozmiar działki, utworzonej przy takiej parcelacji nie przewyższał — na obszarze województw: białostockiego, nowogródzkiego, poleskiego, pomorskiego, poznańskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, wileńskiego i wołyńskiego 75 ha, a na pozostałym obszarze Państwa 60 ha i jeżeli zarazem działka była poświęcona uprawie roli lub przemysłowi rolnemu, b) w wysokości 2% w innych przypadkach. (Teza niniejsza nie wyłączała oczywiście zastosowania przy parcelacji na oddłużenie stawki ulgowej w wysokości 1%, przewidzianej w zdaniu pierwszem ustępu trzeciego art. 58 u. o. s., o ile istniały warunki, podane w tym ostatnim przepisie oraz w art. 50 ustawy o wykonaniu reformy rolnej, chociaż więc nie istniały warunki, podane wyżej pod „a" — np. co do działki, przeznaczonej dla produkcji ogrodniczo-warzywniczej, której rozmiar nie przewyższa 5 ha. Ministerstwo Skarbu stwierdziło to w wykładni 351, ogłoszonej w Nr. 32 Dz. Urz. z 1932 roku).

Nowa ustawa (art. 2) przywraca powyższe stawki ulgowe — znowu na pewien czas: od dnia 1 kwietnia 1935 r. do końca 1937 r.

Do art. 66. Tekst dotychczasowy, o ile normował opłatę stemplową od p r z e l e w u (cesji) wierzytelności lub innego prawa, czynił pod pewnym względem różnicę między sprzedażą i zamianą z jednej strony, a przelewem dokonanym celem spłacenia długu: Sprzedaż wierzytelności lub innego prawa, jak również zamianę za inną rzecz ruchomą(które to umowy wymienia p u n k t 1 art. 66), uważał tekst dotychczasowy za stwierdzone pisemnie nietylko drogą pisma, wystosowanego przez cedenta do cesjonarjusza lub przez cesjonarjusza do cedenta, lecz także wówczas, gdy cedent zawiadamia dłużnika *(debitor cessus)* o przelewie lub gdy dłużnik zawiadamia o przyjęciu przelewu: dwa ostatnie rodzaje pism były przedmiotem opłaty stemplowej w braku pisma, które cedent wystosowuje do cesjonarjusza lub które od cesjonarjusza otrzymuje. Natomiast pismo, wystosowane do dłużnika lub od niego otrzymane, nie było przedmiotem opłaty w przypadku przelewu celem spłacenia długu: ten ostatni bowiem jest wymieniony w p u n k c i e 4 art. 66, a ustęp drugi tegoż art. powoływał dotychczas tylko punkt 1.

Nowy tekst usuwa tę różnicę, jako nie dającą się uzasadnić; czyni to przez powołanie w ustępie drugim art. 66 nietylko punktu 1, ale też punktu 4.

Do art. 114. Ustęp pierwszy tego art. zawierał według tekstu dotychczasowego przepis następujący: „Opłacie stemplowej w... wysokości 0,5% od sumy zobowiązania podlegają... pisma, stwierdzające przyjęcie nowego lub uznanie dawnego długu (obligi, skrypty dłużne, rewersy), o ile nie są wymienione w innych artykułach części drugiej niniejszej ustawy i o ile nie mają zastosowania przepisy o opodatkowaniu spadków i darowizn".

Nowa ustawa, nie zmieniając powyższego tekstu, uzupełnia go — celem usunięcia wątpliwości, które wywołał wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dn. 26.10.1934 r., ogłoszony w nr. 24, 1934 r. „Przeglądu Notarjalnego".

Według tego wyroku „opłacie z art. 114 u. o. s. nie podlega pismo, z którego treści wynika, że świadczenie strony, przyjmującej nowy dług, jest równocześnie stypulowanem świadczeniem wzajemnem". W przypadku konkretnym chodziło o umowę, na mocy której jedna strona zobowiązała się zapłacić stronie drugiej odstępne za niewykonywanie przedsiębiorstwa. Teza powyższa musiałaby być stosowana w licznych przypadkach analogicznych, np. do umowy o podział rynków zbytu, na mocy której przedsiębiorstwo A jest obowiązane do wypłacenia odszkodowania przedsiębiorstwu B w razie wykonania przez A zamówienia klienta, który w myśl owej umowy jest przydzielony przedsiębiorstwu B.

Tekst uzupełniający brzmi: „Jeżeli takie pismo stwierdza umowę, na mocy której strona, przyjmująca dług nowy lub uznająca dawny, jest uprawniona do żądania świadczenia wzajemnego, to za podstawę wymiaru należy wziąć wartość świadczenia jednej strony; jeżeli wartości świadczeń jednej i dru-

giej strony nie są równe, to za podstawę wymiaru należy wziąć wartość wyższą".

Znaczenie tekstu uzupełniającego jest dwojakie: 1) Skoro on normuje przypadek, w którym świadczenie strony, przyjmującej nowy dług, jest równocześnie stypulowanem świadczeniem wzajemnem, więc temsamem ustala, że przypadek tego rodzaju mieści się w zakresie art. 114. 2) Tekst uzupełniający zajmuje się przedmiotem opłaty tylko ubocznie, a właściwym jego celem jest ustalenie podstawy wymiaru. Wyrażenie „takie pismo", będące łącznikiem między zdaniem pierwszem a zdaniem drugiem ustępu pierwszego art. 114, wskazuje, że określenie przedmiotu zawiera wyłącznie zdanie pierwsze.

Innemi słowy: Podział funkcyj między pierwsze dwa zdania art. 114 nie na tem polega, iżby w każdem z nich był wymieniony inny przedmiot opłaty, lecz polega na tem, że spomiędzy przedmiotów, wymienionych wyczerpująco w zdaniu pierwszem, zdanie drugie wybiera niektóre, wskazując co do nich sposób ustalenia podstawy wymiaru. Gdy zaś (jak już stwierdziłem) zdanie pierwsze zachowało brzmienie dawne, więc teza, zawarta w zdaniu drugiem, ma znaczenie interpretacji autentycznej; należy więc stosować tę tezę również do tych pism, wymienionych w zdaniu pierwszem, które sporządzono przed dniem wejścia nowej ustawy w życie, jeżeli do tego dnia nie zostało ukończone postępowanie, mające na celu ustalenie, czy lub w jakiej wysokości należy się opłata stemplowa od takiego pisma.

Do art. 122. Zmiana tego artykułu, tyczącego się weksli, rozwija dalej myśl, przejawioną już w noweli z dnia 17.3.1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 168). Już owa nowela zmierzała do poparcia eksportu: przez zwolnienie od opłaty stemplowej wekslu trasowanego, płatnego zagranicą, jeżeli trasat ma mieszkanie lub siedzibę zagranicą. Nowa ustawa rozszerza uwolnienie również na weksle własne, licząc się z tem, że w niektórych krajach, do których Polska eksportuje, są jeszcze mało rozpowszechnione weksle trasowane, a przeważają własne. Mianowicie według nowej ustawy jest wolny od opłaty „weksel płatny zagranicą, jeżeli trasat lub wystawca wekslu własnego ma mieszkanie lub siedzibę zagranicą"; przytoczony tekst nie czyni różnicy między wekslem trasowanym a wekslem własnym.

Dalsza zmiana art. 122 dotyczy weksli, wiążących się z tranzakcją, zwaną rembourse. Tekst dawny uwzględniał jedynie kredyt (pieniężny lub towarowy), udzielany w formie rembourse przez kapitalistów zagranicznych kredytobiorcom polskim. Tekst nowy ujmuje również formę rembourse, zastosowaną do kredytu, udzielonego przez eksporterów polskich importerom zagranicznym drogą weksli trasowanych, w których kredytodawca jest remitentem lub indosatarjuszem, kredytobiorca wystawcą, a bank, mający siedzibę w Polsce (działający w charakterze poręczyciela) trasatem. Mianowicie tekst nowy zwalnia od opłaty wekesl trasowany, wystawiony zagranicą, jeżeli wystawca ma mieszkanie lub siedzibę zagranicą a trasat wykonywa w Polsce czynności bankowe. Rzecz jasna, że zastrzeżenie, zawarte w tekście dotychczasowym, uchylające uwolnienie od opłaty w przypadku, gdy w Polsce nastąpiła zapłata całkowita lub częściowa, lub gdy przed sąd polski wytoczono skargę o pretensję z wekslu, że zastrzeżenie to może się ostać tylko co do pierwszego z wymienionych dwóch rodzajów weksli; ustawa postanawia to wyraźnie, oznaczając rodzaj pierwszy literą a), rodzaj drugi literą b) i rozpoczynając tekst zastrzeżenia, o którem mowa, passusem „Weksle, wymienione pod a)".

Nadto nowa ustawa upoważnia Ministra Skarbu do obniżenia opłat stemplowych od weksli, „sporządzanych w związku z finansowaniem eksportu" oraz do zupełnego zwolnienia weksli takich od opłaty. Chodzi o takie weksle, wiążące się z eksportem, które nie mieszczą się w ramach dwóch rodzajów, wyżej ściśle określonych, a co do których na skutek szczególnych okoliczności może się ujawnić potrzeba ulg w zakresie opłat stemplowych.

Dalsza zmiana art. 122 dotyczy wysokości opłaty od weksli, w których suma przewyższa 1000 zł. W myśl nowej ustawy opłata wynosi również co do tych weksli po 30 gr. od każdych pełnych lub zaczętych 100 zł. sumy wekslowej, a nie — jak dotychczas — po 3 zł. od każdego tysiąca, pełnego lub zaczętego.

Podana wyżej zmiana art. 66 wejdzie w życie w dniu 16 maja b. r., wszystkie inne weszły w życie w dniu 16 kwietnia b. r.

W NASTĘPNYM NUMERZE ROZPOCZYNAMY DRUK NOWEJ PRACY P. NOTARJUSZA M. KURMANA

pod tytułem

„HIPOTEKA".

PRACA TA OBEJMUJE HIPOTEKĘ Z R. 1818 I WSZYSTKIE UZUPEŁNIAJĄCE JĄ PRZEPISY PRAWA DO CHWILI OSTATNIEJ.

NOTARJUSZ JAKO FUNKCJONARJUSZ PUBLICZNY I JAKO KOMISARZ SĄDOWY

NA TLE ART. 82 PR. O NOT. I PATENTU NIESPORNEGO z 1854 r.

I.

Osią i platformą, na której spotykają się obecnie różne poglądy, zasady i komentarze prawne, jest niewątpliwie w prawie o notarjacie — art. 82 §§. 1 i 2.

W artykuł ten biją taranem dyskusji publicznej i prywatnej z różnych stron, ba — nawet ze strony notarjalnej. Takie wrażenie odniosłem po przeczytaniu artykułu pióra P. Dra *Adolfa Bloka*, asesora notarjalnego, zamieszczonego w Nr. 2/35 „Przeglądu Notarjalnego".

Zgadzam się w zupełności z Autorem, o ile przytoczone przez Niego spostrzeżenia i twierdzenia odnoszą się do artykułu P. *Bazylego Diakówa*, zamieszczonego w „Przeglądzie Notarjalnym" Nr. 22/34 ze względu na czynności notarjuszów jako komisarzy sądowych na terenie Małopolski. Notarjusz w tym wypadku działa tylko jako pełnomocnik sądu i to w ograniczonym przez samą ustawę zakresie, bo do granicy, od której wymagane jest rozstrzygnięcie lub orzeczenie sędziowskie. Muszą go zatem wiązać — aczkolwiek przestarzałe i nieodpowiadające już nowoczesnym stosunkom prawnym — przepisy patentu niespornego z dnia 8 sierpnia 1854 r., rozdział XIII ustawy notarjalnej z dnia 21 maja 1855 tudzież rozp. austr. Minister. Sprawiedl. z dnia 7-go maja 1860 r. Jako tylko pełnomocnik sądu musi działać notarjusz, jako komisarz sądowy, w granicach udzielonego mu pełnomocnictwa, ograniczany jest w inicjatywie i w swoich poglądach prawnych co do sposobu załatwienia zleconej sprawy indywidualnem zapatrywaniem sędziego - referenta, a co za tem idzie musi dostosować się do polecenia nieraz wbrew swemu sumieniu prawniczemu. Notarjuszowi jako komisarzowi sądowemu nie przysługuje prawo rekursu przeciw wskazówkom sądowym (Orzecz. S. N. z 1 czerwca 1892 L. 6624, z dnia 2 grudnia 1890 Nr. 13501. Gl. Un., z dnia 15 września 1886 Nr. 11958 Gl. Un.) jako też i przeciw sądowemu zarządzeniu w sprawach stron (Orzecz. z dnia 15 września 1886 L. 10.262), a stosownie do §. 188 ust. not. z dnia 21 maja 1855 może być karany za opieszałość lub nieprawne zachowanie n a w e t przez Sąd grodzki właściwy ze względu na przydział czynności komisarskich.

Jako komisarz sądowy zajmuje zatem notarjusz stanowisko podrzędniejsze, abowiem w myśl art. 42 §. 1, 38 §. 1, 37 §. 1 pr. o not. n o t a r j u s z podlega co do swej działalności nadzorowi Ministra Sprawiedliwości, właściwych Prezesów Sądów Apelacyjnych i Okręgowych oraz Rady Notarjalnej, zaś jako komisarz sądowy j u ż nadzorowi sędziego-referenta Sądu spadkowego.

Jeśli zatem notarjusz jako komisarz sądowy otrzyma polecenie spisania np. aktu sprzedaży między spadkobiercami w protokóle rozprawy spadkowej, to tę czynność m u s i spełnić i poleceniu zadość uczynić, wyjąwszy wypadki wyliczone w ustawie z dnia 25 lipca 1871 Nr. 76 Dz. p. p. austr., aby się nie narazić na represje ze strony sądu w formie kary porządkowej.

Nasuwa się obecnie pytanie, czy jednak sama czynność, a więc sprzedaż, t. j. przeniesienie prawa własności do rzeczy lub innych praw majątkowych z jednej strony na stronę drugą za oznaczoną cenę (art. 294 Kod. Zob.) będzie ważna i czy może wywołać skutki prawne, a więc także i wpisy w księgach gruntowych ze względu na art. 82 pr. o not.

Mojem zdaniem, ta zasadnicza kwestja nie została dotąd rozstrzygnięta jasno i definitywnie, a więc w sposób wykluczający już wszelką dalszą na ten temat dyskusję.

Powodem rozbieżności poglądów na tę sprawę jest sama redakcja art. 82 pr. o not., która dopuszcza do podwójnej interpretacji tego zasadniczego przepisu.

Zdania są podzielone na dwie grupy:

1) Pierwsza grupa, do której sam należę, broni tezy, że „w s z e l k i e u m o w y o przejście, ograniczenie lub obciążenie prawa własności d o n i e r u c h o m o ś c i p o w i n n y b y ć p o d n i e w a ż n o ś c i ą s a m e j u m o w y sporządzane w formie aktu notarjalnego". Skoro zatem ustawodawca na pierwszem miejscu zamieścił tę definicję, jako §. 1 art. 82, a z drugiej strony jeżeli weźmiemy pod uwagę przyczyny, które ten przepis wywołały oraz materjały prac Komisji Kodyfikacyjnej i Ministerstwa Sprawiedliwości, to dojdziemy do słusznego i logicznego wniosku, że prawodawca p r z e d e w s z y s t k i e m pragnął, aby wszelkie tego rodzaju umowy spisywane były w formie solemnizacyjnej aktu notarjalnego. Utwierdza mię w tem przekonaniu i ta okoliczność, że przepis ten zamieszczono właśnie w nowej polskiej ustawie o notarjacie, a więc wcześniej od Kodeksu Zobowiązań, który obowiązuje dopiero od 1 lipca 1934 r., jak gdyby ustawodawca p r a g n ą ł w t e n s p o s ó b p o d k r e ś l i ć, że akty prawne odnoszące się do przejścia, ograniczenia lub obciążenia prawa własności do nieruchomości s ą ś c i ś l e z ł ą c z o n e z a k t e m n o t a r j a l n y m i czynnościami notarjuszów, których prawa i obowiązki określiła i zagwarantowała nowa ustawa notarjalna.

Dlatego też ustawodawca w Kodeksie Zobowiązań w art. 109 §. 1 ogólnie zaznacza, że „ważność oświadczenia woli z a l e ż n ą j e s t o d z a c h o w a n i a s z c z e g ó l n e j f o r m y tylko w przypadkach, w których ustawa lub umowa wyraźnie wymaga zachowania pewnej formy p o d r y g o r e m n i e w a ż n o ś c i" i przy artykułach 294—353 Kod. Zob., odnoszących się do aktu sprzedaży, umów dodatkowych, jak prawa odkupu i prawa pierwokupu, następnie odnoszących się do aktu zamiany i sprzedaży na próbę, nie wspomina, iż potrzebna jest forma notarjalna, o ile tego rodzaju umowy dotyczą nieruchomości, albowiem katego-

ryczny przepis wydał poprzednio jako §. 1 art. 82 pr. o not.

Następnie ustawodawca w §. 1 art. 82 prawa o notarjacie używa wyrażeń „powinny być" i „pod nieważnością samej umowy". Skoro zatem „powinny być" a więc m u s z ą b y ć, w czem mieści się s t a n o w c z y n a k a z zawierania tego rodzaju umów w t e j a nie innej f o r m i e i ten nakaz, (a zarazem i zakaz) musimy przyjąć jako regułę, jako *ius cogens,* które wiąże wszystkich obywateli i wszystkie władze w Państwie przy uwzględnieniu jednak art. 129 pr. o not. Zagrożenie dalej „nieważnością samej umowy" z powodu braku zachowania dla niej obowiązującej formy świadczy, że ustawodawca ponownie i tem ostrzejszy położył nacisk na tę właśnie notarjalną formę, że tem dobitniej zaznaczył, iż tylko ona jest dla danych umów odpowiednią, że wreszcie tylko na niej społeczeństwo i Państwo może polegać stuprocentowo oraz na niej się oprzeć jako na należytej podstawie w obrocie nieruchomościami.

Jeśli zatem sam ustawodawca żąda takich ostrożności przy obrocie nieruchomościami, jakie są połączone ze spisaniem aktu notarjalnego i pozornie nawet, jakby się zdawało na pierwszy rzut oka, utrudnia stronom ten obrót, to przyczyna tego leży jedynie w interesie, jaki ma Państwo i całe społeczeństwo przy tego rodzaju załatwianiu spraw przez gwarancję solidności pracy notarjuszów — i z tej strony należy zawsze patrzeć na ten powszechnie zwany „przymus notarjalny" z art. 82.

Wydaje mi się zatem słusznem twierdzenie, że skoro ustawodawca cały nacisk położył na §. 1 art. 82 pr. o not., a z drugiej strony w §. 2 art. 82 zaznaczył następnie „w postępowaniu sądowem formę przepisaną w §. 1 zastępuje ugoda, układ lub orzeczenie sądowe", to w takim razie §. 2 art. 82 pr. o not. jest tylko *a)* p r z e p i s e m p o m o c n i c z y m do tych wypadków, w których okaże się niemożność uzyskania formy z §. 1 art. 82 pr. o not., albowiem ustawodawca musi bronić niewinną stronę i nie może zamykać jej drogi prawa, a zatem musi to być postępowanie już sporne, oraz że *b)* §. 2 art. 82 pr. o not. jest p r z e p i s e m p r z e j ś c i o w y m do czasu uzgodnienia przepisów patentu niespornego austr. z 1854 r. i innych podobnych ustaw dzielnicowych, jako najwięcej godzących w §. 1 art. 82, a zatem aby umożliwić ich dalsze stosowanie, ponieważ wydanie nowego polskiego postępowania niespornego równocześnie z prawem o notarjacie było niemożliwe.

2) Zwolennicy drugiej grupy bronią zapatrywania, że §§. 1 i 2 art. 82 pr. o not. są równorzędne, a temsamem w postępowaniu sądowem, do którego zaliczamy i postępowanie niesporne (a więc i postępowanie spadkowe), można również zawierać ważnie umowy, odnoszące się do nieruchomości a wymienione w §. 1 art. 82, albowiem — ich zdaniem — ugoda, układ lub orzeczenie sędziowskie w postępowaniu sądowem zastępuje formę przepisaną w tymże paragrafie.

Gdyby ta teza była słuszna, to w praktyce wola ustawodawcy byłaby wprost unicestwiona, bo te osoby, którymby zależało na obejściu przymusu notarjalnego z przyczyn, których tu nie chcę wyszczególniać i wyliczać, znaleźliby dość dróg i sposobów, aby cel osiągnąć z pominięciem formy notarjalnej właśnie w postępowaniu sądowem niespornem. Częściowo już ta sprawa została wyjaśniona okólnikami Ministra Sprawiedliwości Nr. 1730/I. C./34 i Prezesów Sądów Apelacyjnych, ale powiadam — częściowo, ponieważ są to tylko okólniki, a nie ustawa, która może wiązać sędziego — i z takiem właśnie oświadczeniem spotkałem się w swej praktyce.

Po rocznem zatem zaledwie obowiązywaniu prawa o notarjacie okazuje się potrzeba uzupełnienia art. 82 w tym duchu, aby, jeżeli §. 2 art. 82 wogóle ma być utrzymany, dodano w nim po wyrazie „sądowem" jedynie skromny wyraz „spornem" z dodatkiem, iż o ile strona pokrzydzona niezbicie wykaże, że zawarcie danej umowy w sposób określony w §. 1 art. 82 pr. o not., okazało się niemożliwe z winy drugiego kontrahenta. Sposoby wykazania niemożności dopełnienia formy z §. 1 art. 82 pr. o not. określiłoby rozporządzenie wykonawcze w sposób jasny i taksatywny, a więc niedopuszczający interpretacji.

W razie takiego lub podobnego uzupełnienia art. 82 pr. o not., podwójna jego interpretacja okazałaby się niemożliwą, jakoteż i niemożliwemi okazałyby się fikcyjne ugody z art. 392 k. p. c., i ewentualne skargi o własność nieruchomości będą dla ustnych umów po 1 stycznia 1934 r. wprost niemożliwe, skoro strony musiałyby niezbicie wykazać, że faktycznie nie mogły dopełnić formy z § 1 art. 82 pr. o not. Wypadki ugód czy układów w postępowaniu spornem byłyby bardzo rzadkie, bo spór mógłby być tylko o zwrot wypłaconej ceny kupna, a nie o prawo własności do gruntu, bo do przejścia własności potrzebaby formy notarjalnej, a dopiero w toku postępowania mogłaby być zawarta ugoda lub układ jako równoznaczne z formą notarjalną. Jak bowiem mógłby ktoś wnosić skargę o prawo własności do gruntu, skoro nie byłby właścicielem, bo brak mu tytułu, który daje dopiero akt notarjalny?

II.

Z drugiej strony należałoby uzgodnić w związku z §. 1 art. 82 pr. o not. przyszłe polskie ustawodawstwo niesporne. W postępowaniu spadkowem wyłaniają się często wypadki, w których z mocy układów między spadkobiercami ma nastąpić przeniesienie, ograniczenie lub obciążenie prawa własności do nieruchomości, czy to pod tytułem darmym, czy pod tytułem odpłatnym.

Według obowiązującego dotąd w Małopolsce ustawodawstwa może tego rodzaju umowy ważnie spisać notarjusz, jako komisarz sądowy w protokóle rozprawy spadkowej, albowiem wówczas spełnia te czynności, jakie sąd spełniać może, a czynności sądu w Małopolsce i Śląsku Cieszyńskim opierają się na obowiązującym dotąd austr. pat. ces. z dnia 8 sierpnia 1854 r. Cały zatem szereg umów wymyka się z pod przymusu notarjalnego, albowiem spadkobiercy mogą zawierać między sobą najrozmaitsze tranzakcje nieruchomościami za wiedzą przyszłego spadkodawcy, który sam może ustnie dokonać podziału swego majątku, a spadkobiercy liczyć mogą (i na-

pewno dotąd liczą), że te ich czynności sąd potem ureguluje i usanuje w pertraktacji spadkowej w formie układu spadkowego, jak się to dzieje najczęściej. Dojdzie do tego, jeśli się złemu nie zaradzi, że tego rodzaju układy będą się odbywały, jak to jest praktykowane, i z obcemi osobami, a więc nie tylko między spadkobiercami, ale między spadkobiercami a ich kontrahentami z poza tego grona, a następnie te sprawy będą regulowane przez sądy w drodze niespornej za pośrednictwem t. zw. arkuszków zgłoszeń (W. II). W pewnym okręgu sądowym te rodzaje spraw były do 1934 r. załatwiane masowo przez sąd grodzki, ludność przeprowadza dużo ustnych transakcji, liczy bowiem na późniejsze załatwienie swych umów przez sąd i temsamem omija §. 1 art. 82 pr. o not. Przez jeden rok nie było w tym okręgu ani jednego zniesienia współwłasności, ani deklaracji hipotecznej.

Tu pragnąłbym tę sprawę szerzej omówić w związku z krytyką przez Szanownego P. Dra *Adolfa Bloka*, mego artykułu „Przymus notarjalny w Małopolsce wobec obchodzenia §. 1 art. 82 pr. o not.", zamieszczonego w Nr. 18/34 „Przeglądu Notarjalnego".

Przedewszystkiem Autor artykułu „Patent niesporny z 1854 r. a art. 82 pr. o not.", zamieszczonego w Nr. 2/35 „Przeglądu Notarjalnego", niedokładnie przeczytał moje wywody, w przeciwnym bowiem razie, jak sądzę, nie zająłby stanowiska, któremu daje wyraz w swoim artykule.

Wyjaśniam krótko, że stroną ponoszącą wszelkie koszta była matka jako nabywczyni, która pragnęła mieć akt notarjalny, wobec czego w myśl art. 1. i 81 pr. o not. wniosłem imieniem strony j a k o n o t a r j u s z p o z a r o z p r a w ą s p a d k o w ą, a więc nie jako komisarz sądowy, do sądu grodzkiego projekt aktu sprzedaży, że dalej cena kupna miała być płacona później i ratami, a więc pragnąłem dać małoletnim sprzedającym tę korzyść, jaką daje rygor natychmiastowej egzekucji z aktu notarjalnego. Działałem zatem jako notarjusz, a więc sąd w tym wypadku nie miał prawa polecać mi jako komisarzowi sądowemu spisanie układu spadkowego, lecz obowiązany był rozpatrzyć podanie i albo odrzucić wniosek, albo załatwić przychylnie. W pierwszym wypadku uznałby, że czynność (umowa) jest dla małoletnich niekorzystną, w drugim wypadku do protokółu rozprawy spadkowej byłby dołączony wypis aktu notarjalnego, obejmujący sprzedaż, i tego rodzaju załatwienie sprawy przewiduje §. 191 ustawy notarjalnej z dnia 21 maja 1855 r. Sąd jednak obrał pośrednią drogę i n a z a w a r c i e u m o w y s p r z e d a ż y s i ę z g o d z i ł, a n i e z g o d z i ł s i ę n a f o r m ę, w j a k ą m i a ł a b y ć u j ę t a, a mianowicie na formę notarjalną. Co do kosztów, to ich wysokość była stronie obojętna. Wyjaśnię dalej, że to stanowisko Sądu wypłynęło właśnie z wyznawanej tezy równorzędności §§. 1 i 2 art. 82 pr. o not., tudzież z pomieszania osoby notarjusza jako funkcjonarjusza publicznego, a więc niezawisłego od wskazówek i poleceń sądu, z osobą notarjusza jako komisarza sądowego, a więc tylko pełnomocnika sądu i od sądu zależnego.

Sądy w układach spadkowych niejednokrotnie nie zważają na to, czy dana umowa, tycząca się przejścia prawa własności, ograniczenia lub obciążenia prawa własności do nieruchomości, zawierana jest między spadkobiercami (sanowanie ustnej umowy sprzedaży dokonanej przez spadkodawcę) oraz czy wogóle dotyczą spadkowych realności, np. zamiana spadkowych realności za inne realności, stanowiące własność osób z poza grona spadkobierców, tylko podciągają te czynności pod pojęcie regulowania hipoteki w postępowaniu spadkowem, a następnie wydają ogólne poświadczenie z §. 178 pat. niesp. dla wszystkich w danej sprawie interesowanych osób. Ja w takich wypadkach, jako komisarz sądowy, donoszę tylko o niezgodności stanu faktycznego ze stanem hipotecznym sądowi spadkowemu, aby w razie, gdy potrzeba wezwać osoby z poza grona spadkobierców, doniósł o tem Sądowi hipotecznemu, aby dopilnował uregulowania stanu hipotecznego.

Co do kosztów należnych notarjuszowi, to tę sprawę uważam za drugorzędną, natomiast pierwszorzędną jest strata ponoszona w tym wypadku przez Skarb Państwa, a mianowicie nieuiszczenie opłaty stemplowej od wypisu aktu oraz ściągnięcie opłaty stemplowej z art. 52—58 u. o. s. przez Urząd Skarbowy w późnym terminie z chwilą zgłoszenia danego protokółu przez Sąd do wymiaru.

Pozostaje jeszcze do omówienia kwestja „wydania zakazu urzędom katastralnym — obecnie urzędom skarbowym względnie ich ekspozyturom — sporządzania arkuszków zgłoszeń".

Opisując, zresztą ogólnie, w moim artykule, zamieszczonym w Nr. 18/34 „Przeglądu Notarjalnego", drogi, któremi §. 1 art. 82 pr. o not. jest obchodzony, wspomniałem także i o t. zw. wykazach różnic (W. II) operatów katastralnych z księgami gruntowemi i zaznaczyłem, że co do tego musi wyjść ustawa, zmieniająca przepisy ustawy z dnia 23 maja 1883 Nr. 83 Dz. u. p. p. austr. Musi to być u s t a w o w y z a k a z sporządzania takich arkuszków zgłoszeń, i nie przypuszczałem, że może ktoś inaczej to moje powiedzenie interpretować. Myślimy i rozumujemy jak prawnicy, i skoro autor-prawnik mówi „zakaz", to niewątpliwie rozumie pod tem ustawę, zmieniającą odnośne przepisy, którą może wydać ustawodawca, a więc faktycznie „nikt" inny i w tem z Szanownym P. Drem *Blokiem* się zgadzam.

Inną jest natomiast zasadnicza kwestja, czy te „arkuszki zgłoszeń" (W. II) wobec §. 1 art. 82 pr. o not. wogóle mogą być obecnie zakładane co do (spraw) ustnych umów po 1 stycznia 1934 r. i czy wogóle Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości nie mogłoby tej sprawy załatwić w formie okólnika, opierając się na art. 82 pr. o not., które temsamem — mojem zdaniem — zmieniło siłą faktu przepisy ustawy z dnia 23 maja 1883 Nr. 83 Dz. pr. p. austr., o ile odnoszą się do t. zw. arkuszków zgłoszeń — w myśl zasady *lex posterior derogat priori*.

Wniosek mój opieram na następujących przesłankach: skoro do ważności umowy o przejście, ograniczenie lub obciążenie prawa własności do nieruchomości potrzeba formy aktu notarjalnego, a wykazy różnic (W. II), t. zw. arkuszki zgłoszeń, wykazują zmiany w posiadaniu nieruchomości, które są wy-

wołane ustnemi umowami kupna, zamiany, darowizny, zniesienia współwłasności, taka zaś umowa ustna jest nieważna, a nieważność ta jest bezwzględna i nie może być usunięta w drodze postępowania sprostowawczego, a zatem taka umowa nie może stanowić wogóle podstawy do wpisów w księgach gruntowych, choćby była stwierdzona w formie pisemnej prywatnej lub protokółem sądowym. W takich wypadkach arkuszki zgłoszeń nie powinny być wogóle zakładane, ważność bowiem aktu prawnego ocenia się według przepisów obowiązujących w chwili jego zawarcia, a skoro dalej będą zakładane i sądy jak dotąd będą je załatwiać w formie protokółów, natenczas sanować będą obchodzenie przepisów §. 1 art. 82 pr. o not. w każdym wypadku umowy ustnej o przejście, ograniczenie lub obciążenie prawa własności do nieruchomości co do spraw, zawiązanych po 1 stycznia 1934 r.

W b. dzielnicy pruskiej tego rodzaju stan niezgodności stanu faktycznego z księgami gruntowemi jest nie do pomyślenia, albowiem tam ten jest właścicielem, kto jest jako właściciel wpisany w hipotece. Arkuszków zgłoszeń tam nie znają, a jest ład, porządek i zgodność ksiąg gruntowych ze stanem faktycznym. To samo istnieje w b. dzielnicy rosyjskiej, chociaż ustrój hipoteki jest inny.

Jeśli arkuszki zgłoszeń znikną, to nikt na tem nic nie straci, a jeśli chodzi o wymiar podatku od nieruchomości (a wzgląd ten przedewszystkiem miała na celu ustawa z dnia 23 maja 1883 Nr. 83 Dz. p. p. austr.), to podatek będzie nadal wymierzany temu, kto jest wpisany w księdze, a jeśli będzie pragnął podatek ten przerzucić na swego kontrahenta „z ustnej umowy", to będzie musiał spisać akt w formie ustawą przepisanej, aby następnie Urząd Skarbowy po otrzymaniu uchwały intabulacyjnej zarządził odpisanie części podatku dla nowego właściciela.

Utrzymanie zgodności ksiąg gruntowych ze stanem faktycznym da się równie dobrze przeprowadzić przy wykorzystaniu instytucji notarjatu. Sąd powziąwszy wiadomość o jakiejś niezgodności ze stanem hipotecznym, która po usunięciu arkuszków zgłoszeń może powstać tylko skutkiem rozporządzenia ostatniej woli (podział parcel stosownie do zapisów), zmusza jak dotąd strony do regulowania hipoteki, zaś samą czynność, t. j. spisanie dokumentu uskuteczni właściwy notarjusz.

To samo dotyczyłoby spraw związanych z nieruchomościami w postępowaniu spadkowem. Sąd nie uwzględniałby zgłoszonych praw z kontraktów ustnych, a przyjąłby jedynie wynikające z ważnych oświadczeń ostatniej woli i na podstawie poświadczenia z § 178 pat. niesp., odpowiednio w polskiem prawie niespornem zmodyfikowanego przez skreślenie z obecnego drugiego zdania ustępu pierwszego, zarządziłby wpisy w księgach gruntowych na rzecz uprawnionych spadkobierców.

Zgadzam się, że ludność jest jeszcze nieuświadomiona co do skutków nieuporządkowania stanu hipotecznego, ale jest rzeczą i obowiązkiem wszystkich władz państwowych, a więc i sądów, przy każdej sposobności pouczać ludność o niebezpieczeństwie i skutkach sporządzania umów ustnie bez ingerencji notarjusza. Wystarczy, że w jednej gminie kilku opieszałych lub opornych poniesie stratę i narazi się na przykre skutki, a jestem pewny, że wkrótce cała ludność danej miejscowości o tem się dowie, dostosuje się do nowej ustawy i wkrótce się przyzwyczai do niej.

Tych kilka myśli nasunęło mi się po przeczytaniu artykułu P. Dra *Adolfa Bloka* i wniknięciu w przepis art. 82 pr. o not. Starałem się interpretować dany artykuł prawa o notarjacie, opierając się na t. zw. tłumaczeniu słownem przepisów prawnych, i zaznaczam, że cały stan notarjalny oczekuje t. zw. tłumaczenia autentycznego przepisu art. 82 pr. o not.

STEFAN GUZIKOWSKI.

*

Powód do uwag na wywody p. Dra *A. Bloka*, zamieszczone w Nr. 2/35 „Przeglądu Notarjalnego", daje mi pismo kolegi, który, nawiązując do tych wywodów, oświadcza, że nie wchodząc w to, czy p. *B.* teoretycznie ma rację, w praktyce trzyma się raczej jego poglądu, a to głównie dlatego, że akt notarjalny jest drogi, a ponadto protokół jest prostszy. Jak widzimy, motyw przedewszystkiem jak u mego szanownego przeciwnika: pogląd mój jest sprzeczny „z powszechną praktyką notarjuszów".

Co do sprzeczności zapatrywań mych z powszechną praktyką notarjuszów, to zaznaczę, że jedynym celem mych zwalczanych przez p. *B.* wywodów było wywołanie dyskusji na temat tej praktyki, a w rezultacie spowodowanie ewentualnego zaprzestania jej, jeżeli okaże się mylną. Sama jej powszechność nie może być dowodem prawidłowości. Powszechność powstała na tle rozszerzającego interpretowania patentu niespornego przez Sądy, a notarjusze poszli po linji najmniejszego oporu. Te dwa momenty nie mogą jednak być dla nas wytyczną tam, gdzie chodzi o należyte stosowanie ustawy i o interes stron, polegający na tem, ażeby w przyszłości nie można było w drodze powództwa obalić interesu prawnego, sporządzonego w przewodzie spadkowym przez notarjusza, jako komisarza sądowego.

Co do wykładni patentu niespornego w zakresie zawierania protokółem spadkowym umów i charakteru notarjusza, jako komisarza sądowego w przewodach spadkowych, stać będę nadal na zajętem stanowisku; nie mówię, że nie ustąpię z niego, owszem, lecz trzeba będzie bardziej przekonywujących argumentów, aniżeli przytoczone przez p. *B.* Zatem twierdzić będę nadal, że notarjuszowi, jako komisarzowi sądowemu, nie przysługiwało przedtem, a tem mniej przysługuje obecnie, prawo spisywania protokularnych umów co do nieruchomości i że uprawnienia jego nie pokrywają się z uprawnieniami Sądu (Sąd będzie u mnie nadal: sędzia i protokólant).

O §. 3 pat. niesp. nie zapomniałem, chociażby dlatego, że cytuje go przytoczony przezemnie §. 29 tegoż pat.; nie powołałem się na niego jednakowoż, gdyż on kwestji naszej nie rozstrzyga; nie rozstrzyga innych kwestji, gdzie konkretnie są wszystkie warunki z §. 3 p. n., to tem mniej może rozstrzygać

sprawę układu spadkowego, gdy staje mu w drodze art. 82 pr. o not. Przytoczę jaskrawy przykład.

Sąd poleca notarjuszowi, jako komisarzowi sądowemu, przeprowadzenie całego przewodu spadkowego. Spadkodawca pozostawił rozporządzenie ostatniej woli. Przesłuchanie świadków testamentu należy do przewodu spadkowego; może je uskutecznić notarjusz, zwłaszcza, że potrzeby zaprzysiężenia świadków niema, strony zaprzysiężenia sobie nie życzą, interesowani wszyscy pełnoletni, a przesłuchanie świadków test. nie wymaga przecież żadnego uprzedniego orzeczenia sądowego. Notarjusz bez wahania przesłuchuje świadków, a w rezultacie orzeka Sąd Okręgowy we Lwowie W. IV. cyw. z 28/4 1934 Lcz. IV. cz. 351/34: „Znosi się zaskarżoną uchwałę, sprawę przekazuje się Sądowi pierwszej instancji do uzupełnienia i ponownego wydania uchwały. Po myśli §. 65 i 123 p. n. przesłuchanie świadków rozporządzenia ostatniej woli należy do Sądu. Również prawo o notarjacie nie przewiduje takiego przesłuchania przez notarjusza, jako komisarza sądowego. Wobec powyższego ustalenie rozporządzenia ostatniej woli w danym wypadku jest n i e w a ż n e m“.

Nie może być również dowodem na poparcie tezy, że notarjusz jako komisarz sądowy ma pełne prawa Sądu i jako taki może protokółem spadkowym objąć układ, dotyczący materji unormowanej art. 82 §. 1 pr. o not., identyczność jego podległości dyscyplinarnej i karnej przy uchybieniach w charakterze komisarza sądowego i odpowiedzialności cywilnej za szkodę z jego czynności z podległością organów sądowych i ich cywilną odpowiedzialnością, ani też sposób realizowania jego należytości trybem realizowania kosztów sądowych i t. p.

Identyczność ta jest bowiem istotnym skutkiem na niego włożonych i przez niego przyjętych obowiązków k o m i s a r s k i c h, lecz nie nadaje mu prawa rozszerzać swych uprawnień zakreślonych mu przez ustawę, nawet gdy tego wymagałby Sąd. Służyć mogę nie jedną datą co do wypadków, w których odmawiałem wykonania polecenia Sądu, powołując się na brak podstaw do wykonania polecenia, przepisanych przez ustawę.

Bazyli Diaków.

*

Quot capita, tot sensus. To zdanie nasunęło mi się po przeczytaniu artykułów P. P. Rejentów *Stefana Guzikowskiego, Bazylego Diakówa* i D-ra *Adolfa Bloka,* omawiających wzajemny stosunek między austrjackim patentem niespornym z roku 1854 i artykułem 82 prawa o notarjacie, a ogłoszonych w Nr. Nr. 18/34, 22/34, i 2/35 „Przeglądu Notarjalnego“.

Przeciw wywodom PP. Notarjuszy *Stefana Guzikowskiego* i *Bazylego Diakówa,* zawartym w artykułach, umieszczonych w Nr. Nr. 18/34 i 22/34 „Przeglądu Notarjalnego“ miałem zastrzeżenia już po zaznajomieniu się z treścią powołanych artykułów; a jeśli dotychczas nie zabrałem się do sformułowania swoich poglądów i zapatrywań na tę kwestję, to tylko dlatego, że zabrakło mi odwagi do publicznego wystąpienia z dyskusją w sprawie takiej, w której wypowiadali się prawnicy, bo sam jestem tylko praktykiem w zawodzie notarjalnym. Dopiero obecnie po zaznajomieniu się z ogłoszonym w Nr. 2/35 „Przeglądu Notarjalnego“ artykułem P. Dr-a *Adolfa Bloka,* którego stanowisko w sprawie ustosunkowania się notarjusza w charakterze komisarza sądowego do art. 82 prawa o notarjacie i austrjackiego patentu niespornego z r. 1854 jest wręcz odmienne od stanowiska PP. *Guzikowskiego* i *Diakówa,* a pokrywa się natomiast ze zdaniem, jakie mam w tej mierze, ośmielam się również zabrać głos w tej materji — nie dla polemiki, lecz jedynie w trosce o samą sprawę. I spodziewam się, że tak też moje uwagi będą przyjęte.

Zastanówmy się więc przedewszystkiem nad tem, co należy rozumieć przez słowa (przytaczam dosłownie istotne części §. 29. pat. niesp. z 9. sierpnia 1854 roku): ...„notarjusze publiczni mogą być nietylko delegowani do sporządzania spisu przypadku śmierci (aktu zejścia) i inwentarza i t. d.... lecz nawet mogą... przysposabiać i przedkładać do potwierdzenia sądowego w s z e l k i e a k t y *(podkreślenie moje)* potrzebne do uzyskania przyznania spadku i t. d....“. Sądzę, że niczego innego nie mógł mieć ustawodawca na myśli, jak tylko to, że wolno jest notarjuszowi, jako delegowanemu komisarzowi sądowemu, spisywać w formie protokółów wszelkie umowy, dotyczące nieruchomości spadkowych, o ile naturalnie zawierane są między samymi spadkobiercami z ustawy powołanymi, lub legatarjuszami powołanymi do zapisobrania z mocy przeznaczonego im drogą rozporządzenia ostatniej woli legatu. Za taką a nie inną wykładnią przemawia wyrażenie, że Sąd notarjusza do czynności tych deleguje, bo wszak do spisywania aktów w formie, w jakiej je dawna ustawa notarjalna austrjacka z 25. lipca 1871 r., lub nowe polskie prawo o notarjacie przewidują, nie potrzebuje notarjusz osobnego delegowania go przez Sąd, jako że już wedle §. 1. powołanej dawnej ustawy notarjalnej austrjackiej mianuje i upoważnia go państwo, a wedle art. 1. polskiego prawa o notarjacie jest funkcjonarjuszem publicznym, powołanym (rozumie się — przez samo prawo) do spisywania aktów o znamieniu wiary publicznej. Jeżeli zatem §. 2. art. 82. polskiego prawa o notarjacie postanawia, że w postępowaniu sądowem formę aktu notarjalnego zastępuje ugoda, lub układ, a art. 137 tegoż prawa utrzymuje w mocy rozdział XIII. austrjackiej ustawy notarjalnej z 21. maja 1855 roku, wcielony zresztą także do austrjackiej ustawy notarjalnej z 25. lipca 1871 roku, — to notarjusze, jako komisarze sądowi, mogą, a na polecenie ich właściwego Sądu nawet muszą spisywać umowy, dotyczące spadkobierców i spadkowych nieruchomości, w formie protokółów, jako dalszego ciągu rozprawy spadkowej i stanowiących jej integralną część.

Zupełnie więc słusznie w konkretnym przypadku, przytoczonym przez P. Rej. *Stefana Guzikowskiego,* Sąd polecił Mu spisanie aktu sprzedaży, jako dalszego ciągu rozprawy spadkowej, a tylko niezbyt szczęśliwie ów Sąd umotywował swoje polecenie. Motyw swego polecenia powinien był ów Sąd oprzeć nie na drożyźnie aktu notarjalnego, lecz wyłącznie na przepisie §. 29. patentu niespornego, traktującego o współdziałaniu notarjuszy z sądami w postępowaniu spadkowem. Względy skarbowe również nie stoją na

przeszkodzie spisywaniu w mowie będących umów w formie protokółów w postępowaniu spadkowem, gdyż w tych wypadkach, w których zachodzi obowiązek uiszczenia opłaty stemplowej, notarjusze, jako komisarze sądowi, udzielają Urzędom skarbowym uwierzytelnionych odpisów tych protokółów i Urzędy skarbowe mają możność wymierzenia przypadającej opłaty stemplowej.

Ewentualny zarzut nieścisłości w powyższem rozumowaniu z powodu tego, że patent niesporny jest wcześniejszym od ustawy notarjalnej, da się łatwo odeprzeć tem, że właśnie z okoliczności, iż po wydaniu ustawy notarjalnej z r. 1855 nietylko że nie zmodyfikowano odpowiednio §. 29. pat. niesp. z r. 1854, lecz przeciwnie nawet uznano w tej ustawie nadal właściwość notarjuszy we współdziałaniu z sądem w postępowaniu spadkowem, właściwość, utrzymaną w mocy tak późniejszą ustawą notarjalną austrjacką z r. 1871, jak i obecnem polskiem prawem o notarjacie odnośnie byłego zaboru austrjackiego, wynika jasno, że w myśl tego §. 29. pat. niesp. mogą notarjusze, jako komisarze sądowi, spisywać umowy, wyłaniające się z samej rozprawy spadkowej, w przedstawionych wyżej ściśle ramach, w formie protokółów. Nie będzie to zatem w takich wypadkach obchodzeniem przepisu §. 1. art. 82 prawa o notarjacie i nie można też mówić o zbyt szerokiem stosowaniu przepisów patentu niespornego.

Nadmienić jeszcze należy, że wszak żadna ustawa nie wyczerpuje w swojem założeniu i brzmieniu wszystkich możliwości, jakie zachodzą w praktyce, i dopiero w dużej mierze wykładnią litery prawa są orzeczenia sądowe, które mają również swoją wagę. Gdy zaś polskie prawo o notarjacie zachowało moc prawną rozdziału XIII. austrjackiej ustawy notarjalnej z r. 1855, sądzę, że i orzeczenia sądowe, tyczące się treści tego rozdziału wzmiankowanej ustawy, powinno się brać pod uwagę. Otóż co do wymienionych w §. 183. austrjackiej ustawy notarjalnej z r. 1855 czynności, jakie mogą być notarjuszom jako komisarzom sądowym powierzane, istnieje orzeczenie, że czynności w tym paragrafie są wymienione tylko przykładowo. (O. N. T. z 28. lutego 1882, L. 1805, G. H. 62, Prz. s. 38 z 1883). Nadto stwierdza inne orzeczenie, że protokół spisany przez notarjusza, jako komisarza sądowego, należy uważać za dokument publiczny. (O. N. T. z 29. grudnia 1877 r., L. 12694, G. H. 50, P. 37). O treści protokółu to ostatnie orzeczenie nie wspomina. Dorozumiewać się więc należy, że protokół taki może zawierać także umowę o przejście własności.

Tak, a nie inaczej rozumując, musimy dojść do dalszego wniosku, że w postępowaniu spadkowem pokrywają się uprawnienia notarjusza z uprawnieniami Sądu, a protokóły jego w charakterze komisarza sądowego są właśnie protokółami sądowemi. Jeśliby bowiem takiemi nie były, musiałby je Sąd zaopatrywać w odpowiednią klauzulę dla nadania im znamienia sądowego. Dekretu dziedzictwa wprawdzie notarjusz nie wydaje, ale tak samo też nie zarządza wpisów hipotecznych ze sporządzanych przez siebie aktów notarjalnych, a czyni to dopiero Sąd. Że zresztą i sądy stoją na stanowisku, iż notarjusze w charakterze komisarzy sądowych mają uprawnienia sądowe, wynika choćby z udzielonego notarjuszom prawa, a nawet obowiązku zwracania się do innych sądów o pomoc prawną wprost, a nie, jak to dotychczas bywało, za pośrednictwem swoich właściwych sądów, które zawiadamiali o potrzebie pomocy prawnej, i te sądy dopiero w swoim zakresie działania załatwiały ją dla nich, wzywając o tę pomoc wskazane przez notarjuszy sądy.

Rozpatrzmy teraz §. 2. art. 82. prawa o notarjacie, który głosi, że w postępowaniu sądowem formę aktu notarjalnego zastępuje ugoda, układ, lub orzeczenie. Mowa więc w nim o postępowaniu sądowem wogóle bez względu na to, czy jest to postępowanie sporne, czy też niesporne. Słusznie tedy należy rozumować, że jak w postępowaniu sądowem spornem spór jest przyczyną, a ugoda, układ, lub orzeczenie skutkiem, bo gdzie niema sporu niema i ugody, lub orzeczenia, tak też w postępowaniu sądowem niespornem doniesienie o wypadku śmierci, na podstawie którego sąd deleguje notarjusza do spisania aktów spadkowych, jest przyczyną, a wyłaniający się w toku postępowania spadkowego interes prawny skutkiem, bo gdyby nie było wypadku śmierci, nie byłoby i tego interesu prawnego. Gdy zaś w postępowaniu sądowem spornem zawarta przed Sądem ugoda, lub orzeczenie sądowe zastępują formę aktu notarjalnego, to tak samo w postępowaniu spadkowem zawarty przed notarjuszem, jako komisarzem sądowym, układ spadkowy zastąpić ma formę aktu notarjalnego. Gdyby bowiem §. 2. art. 82. prawa o notarjacie miało się stosować wyłącznie do ugód i układów wynikłych tylko z postępowania sądowego spornego, byłby to ustawodawca wyraźnie w brzmieniu tego paragrafu zastrzegł słowami „w postępowaniu sądowem spornem". Jeśli zaś ustawodawca tego nie uczynił, słusznie domniemywać się należy, że także w postępowaniu spadkowem układ ma zastąpić formę aktu notarjalnego, bo postępowanie spadkowe jest sądowem bezsprzecznie. Że zaś, jak wyżej wywodzę, uprawnienia notarjusza w charakterze komisarza sądowego pokrywają się z uprawnieniami sądu, to i układ spadkowy, zawarty przed notarjuszem jako komisarzem sądowym, uświęca brak formy aktu notarjalnego.

Trudno dopuścić do tego, by praktyka sama torowała drogę do stosowania dwóch miar przy jednem i tem samem postępowaniu, w tym wypadku sądowem, li tylko z powodu odmiennego charakteru tego postępowania sądowego, bo jednego spornego, a drugiego niespornego, gdy ustawa w założeniu swojem dwoistej miary nie stwarza.

Juljusz Sonnenklar.

*

Ogłosiliśmy powyższy trójgłos dyskusyjny w sprawie doniosłej wagi dla praktyki notarjalnej na obszarze województw południowych, jako dalszy ciąg polemiki, toczonej na łamach pisma (Nr. Nr. — przytoczone w powyższych tekstach).

Sprawie tej poświęca także uwagę krakowski Przegląd Sądowy, a mianowicie w Nr. 3 r. b., w artykule dr. *Wiktora Leśko* p. t. „Art. 82 § 1 prawa o notarjacie a zniesienie współwłasności w drodze fizycznego podziału przez sąd". W jednym z najbliższych numerów artykuł ten omówimy w oświetleniu krytycznem. (Przyp. Red.).

Sprawy zawodowo-korporacyjne

STATYSTYKA NOTARJALNA

KOMUNIKAT ZBIOROWY RAD NOTARJALNYCH

Niżej podpisane wszystkie Rady Notarjalne w Państwie porozumiały się w sprawie zorganizowania statystyki zawodowej, opartej na jednolitych zasadach, co umożliwi stałe prowadzenie statystyki zbiorowej dla całego notarjatu polskiego.

Będzie to z niewątpliwym pożytkiem tak dla samego notarjatu, jak i dla władz nadzorczych, gdyż w ten sposób uzyska się ustalone przez poszczególne Rady Notarjalne cyfry, systematycznie obrazujące położenie notarjatu w Państwie.

Statystyka notarjalna obejmować będzie w okresach kwartalnych następujące dane: z repertorjum — liczbę czynności i wpływy, przypadające na rzecz notarjusza (rubryka 15); z księgi protestów — sumę weksli (rubryka 5) i wpływy, przypadające na rzecz notarjusza (rubryka 10); z księgi przychodów i rozchodów — sumę przychodu, sumę rozchodu i kwotę czystego dochodu; ponadto — kwoty, wpłacone tytułem zaliczek miesięcznych na podatek nadzwyczajny.

Rady Notarjalne wzywają niniejszem Członków wszystkich Izb Notarjalnych w Państwie do skrupulatnego i systematycznego wypełniania formularzy statystycznych, gdyż od tego w decydującej mierze zależeć będą wyniki zbiorowo podjętej pracy statystycznej.

W imieniu Rad Notarjalnych — *Prezesi:*

w Warszawie — (m. p.) *Z. Hübner.*
w Poznaniu — (m. p.) *Dr. W. Jeszke.*
we Lwowie — (m. p.) *K. Sokol.*
w Krakowie — (m. p.) *Dr. St. Stein.*
w Lublinie — (m. p.) *J. Borkowski.*
w Wilnie — (m. p.) *Al. Rożnowski.*
w Katowicach —(m. p.) *Dr. Wł. Dąbrowski.*

*

Do powyższego komunikatu zbiorowego Rad Notarjalnych należy dodać, że statystyka zawodowa prowadzona ma być na ustalonych zasadach wstecz za czas od 1 stycznia 1935 r.

Wypełnione schematy statystyczne mają być przesyłane przez Członków każdej Izby do właściwej Rady Notarjalnej bez wezwania w ciągu ustalonego w każdym okręgu Izbowym okresu czasu po upływie kwartału kalendarzowego.

Zebrane w ten sposób dane statystyczne będą przez poszczególne Rady Notarjalne odpowiednio systematyzowane, poczem w drodze porozumienia międzyizbowego opracowywane będą syntetyczne dane zbiorowe, obrazujące położenie notarjatu w całem Państwie.

ZASTĘPSTWO NOTARJUSZA

W związku z dającym się odczuwać na obszarze Ziem Zachodnich brakiem zastępców notarjalnych — Rady Notarjalne poddały badaniu w trybie porozumienia międzyizbowego następujące dwa pytania prawne:

1. Czy dopuszczalne jest zastępstwo notarjusza przez innego notarjusza, gdy prawo o notarjacie nie zawiera w tym względzie żadnego zakazu?

2. Czy dopuszczalne jest, by jeden asesor notarjalny (analogicznie — i zastępca z art. 131 lub 145 pr. o not.) zastępował równocześnie kilku notarjuszów?

Ad. 1. Prawo o notarjacie przepisuje wyraźnie, kto i w jakich warunkach może pełnić czynności zastępcy notarjusza, a mianowicie: zasadniczo — asesor notarjalny (art. 60 § 2 w zw. z art. 20), a w okresie przejściowym — osoba, wpisana na odpowiednią listę przez Radę Notarjalną (art. 131 § 1 i art. 145 § 1 w zw. z art. 20).

Z okoliczności, że prawo nie zakazuje powierzania zastępstwa notarjusza innemu notarjuszowi, nie można wyciągnąć wniosku, iż zastępstwo takie jest dopuszczalne, gdyż prawo o notarjacie reguluje instytucję zastępstwa pozytywnie, to też tylko pozytywny przepis może dawać podstawę prawną do powierzania zastępstwa osobie, należącej do kategorji zastępców, przewidzianej przez prawo o notarjacie.

Żadna interpretacja nie zdoła podważyć tezy, że prawodawca nie dopuścił zastępstwa notarjusza przez notarjusza, skoro tego wyraźnie nie powiedział. W zakresie przepisów o charakterze publicznym (a do takich właśnie należą normy, dotyczące organizacji notarjatu, które obejmują również sprawę zastępstwa notarjusza) nie można stosować zasady negatywnego ujmowania woli prawodawcy przez

dopuszczenie tego, co wyraźnie nie jest zakazane. W tej dziedzinie miarodajny i rozstrzygający jest n a k a z prawodawcy, by działo się tak, jak przepis pozytywnie stanowi.

Zauważyć też wypada, że gdyby prawodawca polski, tworząc jednolite prawo o notarjacie, nie zamierzał wyłączyć dopuszczalności zastępstwa notarjusza przez notarjusza, to byłby to tembardziej wyraźnie powiedział wobec postanowienia § 119 austr. ustawy notarjalnej z 25.VII.1871 r., który przed 1.I.1934. dopuszczał takie zastępstwo na obszarze południowych województw Państwa.

Tak więc stwierdzić należy, że według polskiego prawa o notarjacie z a s t ę p s t w o n o t a r j u s z a p r z e z n o t a r j u s z a n i e j e s t d o p u s z c z a l n e.

A d. 2. Zastępca notarjusza, pełniący swe czynności w trybie art. 20 §§ 1 i 2 pr. o not., a więc wyznaczony przez samego notarjusza — wprost (§ 1) lub za aprobatą prezesa sądu okręgowego (§ 2), r e p r e z e n t u j e zastępowanego notarjusza, zarówno pod względem formy urzędowania (*arg. a contr.* z art. 21 § 2), jak i pod względem ponoszonej odpowiedzialności (*pos.* — art. 43 § 1, *neg.* — art. 43 § 2).

Natomiast zastępca, wyznaczony bez zgody zastępowanego notarjusza (art. 20 § 3), jako też i zastępca, wyznaczony w trybie art. 21 § 1, znajdują się w o d m i e n n e j sytuacji prawnej: pierwszy urzęduje wprawdzie pod pieczęcią zastępowanego notarjusza (*arg. a contr.* z art. 21 § 2), ale sam ponosi odpowiedzialność za sprawowane czynności (art. 43 § 2), drugi zaś — właściwie nie zastępuje, choć prawo nazywa go „zastępcą", lecz „pełni czasowo obowiązki notarjusza", jak to też określa przepis art. 21 § 1 pr. o not., ze wszystkiemi w zakresie postępowania prawami i obowiązkami notarjusza.

Otóż wydaje się, że w zasadzie niema przeszkód prawnych, by jeden zastępca reprezentował kilku notarjuszów w czasie ich nieobecności, jeżeli go do zastępstwa w zaufaniu swem wyznaczyli, a on się tego w i e l o r a k i e g o zastępstwa podjął bez obawy regresowej odpowiedzialności wobec zastępowanych notarjuszów. Prawo nie przepisuje wszak, by asesor mógł być wyznaczony do zastępowania w każdym czasie tylko jednego notarjusza, a skoro przepisu takiego niema, istota zaś zastępstwa z woli zastępowanego notarjusza z brakiem takiego przepisu się nie kłóci, to uważać wypada, że takie w i e l o r a k i e z a s t ę p s t w o j e s t c a ł k o w i c i e d o p u s z c z a l n e.

Inna rzecz, że mogą zachodzić przeszkody z art. 19 pr. o not., a więc niemożność pełnienia czynności zastępczych w kilku kancelarjach. Jest to jednakże w każdym wypadku kwestja faktu, którą musi rozstrzygnąć bądź sam notarjusz (art. 20 § 1), bądź prezes sądu okręgowego (art. 20 § 2). Odgrywać tu będą rolę takie momenty, jak ruchliwość wchodzących w grę kancelarji, ich odległość geograficzna, kwalifikacje zastępcy i t. p. Jeżeli więc nie zachodzi obawa, by ciągłość pracy kancelarji miała ucierpieć na wielorakiem zastępstwie, to winno ono być dopuszczone.

Inaczej, gdy chodzi o zastępcę, wyznaczonego bez zgody zastępowanego notarjusza. W wypadku art. 20 § 3 zastępca reprezentuje wprawdzie wobec stron zastępowanego notarjusza, ale odpowiedzialność za czynności spoczywa na zastępcy (art. 43 § 2), a nie na notarjuszu. W wypadku zaś art. 21 § 1 „zastępca" jest w gruncie rzeczy *quasi*-notarjuszem, używającym własnej pieczęci (art. 21 § 2) i ponoszącym pełną odpowiedzialność (art. 43 § 1).

Jakkolwiek możnaby iść po linji przeprowadzonego powyżej rozumowania, twierdząc, że zastępca w wypadkach art. 20 § 3 może ponosić odpowiedzialność za kilku notarjuszów, ale nie należy właśnie przechodzić do porządku dziennego nad istotnym momentem — odpowiedzialności: kto ponosi odpowiedzialność, ten w gruncie rzeczy pełni samoistnie czynności notarjusza i jest faktycznym dzierżycielem stanowiska notarjalnego. W wypadku art. 21 § 1 kwestji niema, bo tu „zastępca" jest nie tylko faktycznie, ale i formalnie — samoistnym wykonawcą czynności notarjusza i czasowym dzierżycielem stanowiska notarjalnego.

Otóż jeden zastępca nie może pełnić s a m o i s t n i e obowiązków dwuch czy więcej notarjuszów, skoro prawo o notarjacie nie pozwala, by jeden notarjusz zastępował drugiego, i skoro prawo to (art. 2, 18 § 1, 43 § 1) przeprowadza w swej konstrukcji zasadę: jedna kancelarja — jeden notarjusz — jedna odpowiedzialność. Gdy więc wchodzi w grę odpowiedzialność zastępcy, zasada ta powinna być ujęta analogicznie: jedna odpowiedzialność — jedna kancelarja — jeden zastępca (pełniący samoistnie czynności — notarjusza). Natomiast, gdy odpowiedzialność zastępcy nie zachodzi, zasada pozostaje w niezmienionej formule: jedna kancelarja — jedna odpowiedzialność — jeden notarjusz (którego może reprezentować — zastępca).

Z powyższych względów dojść wypada do wniosku, że zastępca notarjusza wyznaczony w trybie art. 20 §§ 1 i 2 pr. o not. m o ż e r ó w n o c z e ś n i e z a s t ę p o w a ć k i l k u n o t a r j u s z ó w, jeżeli nie zachodzą przeszkody faktyczne, które naruszyćby mogły dyspozycje art. 19 pr. o not., natomiast zastępca notarjusza wyznaczony w trybie art.

20 § 3 lub art. 21 § 1 może w każdym czasie zastępować tylko jednego notarjusza.

Contra ad 2. Jest rzeczą bezsporną, wyraźnie i pozytywnie w ustawie notarjalnej uregulowaną, że zastępstwo notarjusza przez notarjusza jest niedopuszczalne. Z powyższego wynika, że ustawodawca nie chciał dopuścić do tego, aby jeden notarjusz sprawował równocześnie dwa lub więcej urzędy notarjalne.

W ujęciu, jak wyżej *ad 2*, dopatrzeć się też wypada uchybienia podstawowej zasadzie prawa o notarjacie, iż jeden notarjusz i wogóle jedna osoba nie może wykonywać równocześnie dwóch urzędów notarjusza. Asesor z chwilą, gdy obejmuje zastępstwo danego notarjusza, staje się jego *alter ego*, jego prawa i obowiązki w urzędowaniu opierają się i wywodzą z praw i obowiązków jego patrona i w każdym razie nie mogą przewyższać uprawnień zastępowanego notarjusza. Jeżeli notarjusz nie może pełnić równocześnie dwóch urzędów notarjusza, to tem samem jego *alter ego* ani też żadna inna osoba nie może tego robić, inaczej jakżeby się przedstawiała *ratio legis* ustawodawcy, który wykluczył notarjusza od zastępstwa drugiego notarjusza?

Podobnie więc, jak jeden notarjusz lub samodzielny zastępca, czy też p. o. notarjusza (art. 125 pr. o not.) nie może pełnić równocześnie dwóch urzędów notarjusza, tak samo i asesor uprawniony do zastępstwa notarjusza nie może równocześnie zastępować dwóch lub więcej notarjuszów i sprawować kilka urzędów notarjalnych naraz.

Na podstawie przytoczonych wywodów Rady Notarjalne doszły po porozumieniu do następujących ustaleń:

Ad 1. W systemie prawa o notarjacie zastępstwo notarjusza przez innego notarjusza jest niedopuszczalne.

Ad 2. Niedopuszczalne jest również, by asesor (zastępca), wyznaczony w trybie art. 20 § 3 pr. o not., jak również asesor, pełniący obowiązki notarjusza w trybie art. 21 pr. o not., zastępował równocześnie innego notarjusza.

W braku zakazu ustawowego, w wypadkach koniecznej potrzeby, wypada poczytywać za dopuszczalne, by jeden asesor (zastępca), wyznaczony w trybie art. 20 §§ 1 i 2 pr. o not., zastępował równocześnie kilku notarjuszów.

*

Sprawę wielorakiego zastępstwa notarjuszów Ministerstwo Sprawiedliwości reskryptem z dnia 30 marca 1935 r. Nr. I. P. A. 3470/11/6/35 wyjaśniło w sposób następujący:

Prawo o notarjacie odróżnia dwa przypadki zastępstwa notarjusza: 1) zastępstwo w razie niemożności pełnienia obowiązków przez notarjusza lub jego urlopu (art. 20) i 2) zastępstwo w razie opróżnienia się stanowiska notarjusza lub zawieszenia notarjusza w czynnościach (art. 21). Różnica pomiędzy obu rodzajami zastępstw polega na tem, iż w pierwszym przypadku zastępstwo dotyczy osoby notarjusza i jest zasadniczo określone co do czasu, w drugim zaś — dotyczy urzędu notarjusza i jest w zasadzie nieokreślone co do czasu, t. zn. trwa do chwili ustania przyczyny zastępstwa (obsadzenia stanowiska, bądź przywrócenia notarjusza do pełnienia urzędu).

Jeżeli chodzi o zastępstwo drugiego rodzaju (art. 21), to z natury rzeczy i z mocy wyraźnego przepisu prawa (§ 2) zastępca taki wykonywa czynności na swój rachunek i używa własnej pieczęci, posiada on zatem — w okresie swego urzędowania— uprawnienia, analogiczne do uprawnień notarjusza. Skoro zaś notarjusz nie ma prawa do zastępowania innego notarjusza (art. 20 i 21), jest przeto rzeczą oczywistą, iż czasowy zastępca, wyznaczony w trybie art. 21 prawa tego również mieć nie może; nie może on zatem zastępować jednocześnie kilku notarjuszy.

Co się natomiast tyczy zastępców pierwszego rodzaju (art. 20), to sytuacja ich prawna jest inna. Zastępca taki nie pełni swych obowiązków samoistnie i na własny rachunek, lecz tylko tymczasowo i pod odpowiedzialnością notarjusza, którego zastępuje (art. 43 § 1). Z drugiej strony, zastępcę tego rodzaju angażuje bądź proponuje w zasadzie sam notarjusz (art. 20 § 1 i 2), kierując się w tym względzie osobistem zaufaniem do osoby zastępcy. W praktyce zapewne notarjusz, zwłaszcza w przypadku dłuższego urlopu, nie zaangażuje zastępcy, któryby — wskutek przeciążenia zastępstwem w innej kancelarji — nie mógł podołać pracy w jego kancelarji. *Zasadniczo jednak prawo o notarjacie nie stanowi przeszkody, aby zastępca, wyznaczony w trybie art. 20, nie mógł równocześnie zastępować dwóch lub więcej notarjuszów.*

STOSOWANIE PRZEPISU ART. 15 PKT. 3 TAKSY

W związku z powstałemi w praktyce wątpliwościami, Rada Notarjalna w Warszawie wyjaśniła, że stosowanie przepisu art. 15 pkt. 3 taksy notarjalnej jest obowiązkowe.

Art. 15 pkt. 3 taksy notarjalnej z 23.III.1929 r. (analog. — § 15 ust. ost. taksy z 12.III.1930 dla b. zab. austrj. i § 16 ust. ost. taksy z 14.IV.1930 dla b. zab. prusk.) stanowi, że za czynności, które mogą się odbyć w kancelarji, a odbywają się poza kancelarją, notarjusz pobiera dodatkowo 25 złotych.

Z żałobnej karty

Ś. P. KAROL BRAUN

W dniu 3-go lutego 1935. r. zmarł w Wieliczce długoletni członek Krakowskiej Izby notarjalnej ś. p. Karol Braun.

Ś. p. Braun urodził się w Tarnowie dnia 30. września 1868. roku, studja gimnazjalne odbywał we Lwowie, w Krakowie zaś ukończył wydział prawny na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Po ukończeniu studjów poświęcił się zawodowi notarjalnemu. W życiu ówczesnych kandydatów notarjalnych żywy brał udział i przez lat kilka piastował godność Wice-Prezesa Stowarzyszenia Kandydatów notarjalnych.

Zamianowany dnia 10. października 1914. roku notarjuszem, piastował ten urząd najpierw w Nisku — ostatnio zajmowane stanowisko w Wieliczce, objął w roku 1925 dnia 9. marca.

Pracując rzetelnie na wymienionych posterunkach wszędzie oddawał się całą duszą poza zajęciami zawodowemi pracy społecznej.

W Dąbrowie był Dyrektorem Miejskiej Kasy Oszczędności, w Tarnowie w czasie inwazji rosyjskiej zorganizował wraz z ówczesnym burmistrzem i prezesem Koła polskiego w austrjackim parlamencie ś. p. Tertilem akcję umożliwiającą znękanej działaniami wojennemi ludności zaopatrzenie się w żywność — zaś miejscowym kupcom zabezpieczenie ich mienia przed rabunkiem. Miarą publicznego zaufania, jakiem się cieszył, było postawienie Go na czele tej humanitarnej akcji.

Od lat przedwojennych zajmował kierownicze stanowiska w „Sokole", jako prezes gniazd w Dąbrowie (gdzie trwałą po nim pamiątką jest piękny gmach sokoli w Nisku nad Sanem), ostatnio w Wieliczce.

Wierny sztandarowi Sokolemu, starał się stale o właściwy stosunek „Sokoła" do innych organizacji, a usuwając oraz łagodząc wszelkie tarcia, zawsze umiał jednoczyć wszystkich wokół siebie, we wspólnej pracy dla dobra Państwa.

Tego samego ducha, jaki wytwarzał w pracy społecznej, stworzył również we własnej Rodzinie. Wszystkich trzech synów wysłał do służby ochotniczej: najstarszego, ś. p. Kazimierza do Legjonów (zginął później w roku 1920. jako porucznik śmiercią lotniczą, odznaczony pośmiertnie krzyżami Virtuti Militari i Niepodległości), młodszych: Jerzego (literata i poetę) i Juljusza (obecnie adwokata i radcę prawnego Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu) do służby ochotniczej w Armji Polskiej.

Prócz nich osierocił córkę, Jadwigę Domańską oraz żonę Henrykę (również czynną działaczkę społeczną na polu oświatowem i harcerskiem, odznaczoną ostatnio za tę działalność społeczną Złotym Krzyżem Zasługi).

Przez szereg lat piastował mandat Członka b. Krakowskiej Izby notarjalnej, odznaczając się zawsze wytrawnością sądu i znakomitem ujmowaniem powierzonych Mu referatów. Przy każdej robocie zbiorowej zaznaczała się dzielna współpraca tego nieskazitelnego pracownika.

Zawsze prawdziwie koleżeński i wyrozumiały na słabości ludzkie, zjednał sobie prawdziwy szacunek Kolegów oraz swej klijenteli, która zawsze z pełnem zaufaniem zwracała się do Niego o pomoc prawną.

Toteż, kiedy nieubłagana śmierć zaskoczyła Go w pełni sił na posterunku umiłowanej pracy zawodowej i społecznej, serdeczny żal towarzyszył zbolałej Rodzinie.

Cześć Jego zacnej pamięci!

Dr. St. St.

ZE ZJEDNOCZENIA NOTARJUSZÓW R. P.

PRACE KOMISYJNE

Prezydjum Zarządu Zjednoczenia Notarjuszów na posiedzeniu z dn. 28.III. r. b. zatwierdziło w myśl Statutu skład osobowy następujących Komisji Zjednoczenia:

1. Komisja Prawnicza — Przewodniczący: Not. *Dr. W. Prądzyński* z Poznania, Wice-Przewodniczący: Not. *W. Tarnowski* z Warszawy. Członkowie Not.: *Dr. S. Breyer* — Oświęcim, *P. Choynowski* — Grodno, *Dr. W. Dąbrowski* — Katowice, *F. Górski* — Rawa Ruska, *Dr. W. Kostórkiewicz* — Sambor, *J. Nartowski* — Cieszyn, *E. Neymark* — Łódź, *M. Rzepecki* — Nowy Targ, *Dr. J. Sławski* — Poznań.

2. Komisja Prac Społecznych — Przewodniczący: Wiceprezes Zarządu Not. *W. Włoskowicz* z Warszawy. Członkowie Not.: *Aleksiuk* — Ostrów Maz., *Benedykt* — Warszawa, *Bojarowski* — Brześć n/Bugiem, *Brodowski* — Lida, *Buchowski* — Zgierz, *Ćwikliński* — Łódź, *Dobrowolski* — Ostrołęka, *Dworakowski* — Brześć n/Bugiem, *Dzierżawski* — Sokołów Podlaski, *Flinikowski*—Różan n/Narwią, *Frycz* — Błaszki, *Kaczkowski* — Nieszawa, *Karasiński* — Ryki, *Kozanecki* — Wołożyn, *Lippert* — Postawy, *Neymark* — Łódź, *Nowacki* — Łuków, *Pryziński* — Sochaczew, *Piotrowski* — Słonim, *Radgowski* — Jedwabne, *Rosiński* — Hrubieszów, *Rżewski* — Łódź, *Zabierzowski* — Warszawa, *Zdanowicz* — Zagórów i *Makowski,* asesor notarjalny, Warszawa.

3. Komisja Koleżeńsko-Towarzyska — Przewodniczący: Not. *C. Świrski* z Warszawy. Członkowie Not.: *Gostyński, Jasiński, Małachowski-Łempicki,* wszyscy z Warszawy.

Komisje te przystępują do swych prac, a Komisja Prac Społecznych odbyła posiedzenie, na którem opracowano zasady i metody podejmowanych prac.

*

Zarząd Zjednoczenia gorąco apeluje do Członków Zjednoczenia, aby w miarę swych sił i możności wzięli udział w subskrybowaniu Pożyczki Inwestycyjnej.

Wśród czasopism prawniczych

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA SZKODĘ Z NARUSZENIA ART. 82 PR. O NOT.

Lwowska Nowa Palestra w Nr. 3 ogłasza artykuł dyskusyjny na temat, sformułowany w następującem pytaniu prawnem:

Czy, w jakich rozmiarach oraz pod jakiemi warunkami służą kontrahentowi umowy, zawartej bez zachowania formy aktu notarjalnego, wymaganej dla ważności danej umowy wedle art. 82 prawa o not., roszczenia odszkodowawcze przeciw drugiemu kontrahentowi, który — powołując się na nieważność umowy przedwstępnej z powodu niezachowania formy aktu notarjalnego, wzbrania się przystąpić do zeznania aktu notarjalnego dla nadania umowie stosownie do art. 82 prawa o not. skuteczności prawnej?

Podłożem do dyskusji jest wyrok Sądu Grodzkiego w Czortkowie (II. C. 57/35) na tle poniższego stanu faktycznego:

Sąd oddalił powództwo N. N. o zapłatę kwoty 40 zł. tytułem zwrotu wydatków, wyłożonych przez kupującego na koszta mierniczego za sporządzenie pomiarów gruntu, objętego ustną, a zatem nieważną umową, oraz zwrotu kosztów podróży do notarjusza, u którego wedle ustnej umowy podpisać miały strony akt notarjalny w przedmiocie sprzedaży tegoż gruntu, co jednak z winy sprzedawcy nie nastąpiło.

Uzasadnienie wspomnianego wyroku, ze względu na jego związek z dziedziną notarjalną, przytaczamy w całości za czasopismem lwowskiem:

Po myśli art. 82 ust. not. umowy o przejście prawa własności do nieruchomości powinny być pod nieważnością samej umowy sporządzone we formie aktu notarjalnego. Wedle własnych twierdzeń powoda zawarł on z pozwanym ustną umowę kupna odnośnie dwu morgów pola. Wobec brzmienia powołanego wyż przepisu ustawowego pozwany nie był obowiązany do dotrzymania zawartej w powodem umowy sprzedaży. Temsamem nie odpowiada za skutki wynikłe z niewykonania wspomnianego układu. O ile tedy powód zamówił u notarjusza kontrakt i w tym celu jechał dwukrotnie do Czortkowa, sprowadził na miejsce inżyniera, który na zlecenie powoda sporządził plan podziału, to powód czynił to wyłącznie na własne ryzyko i niebezpieczeństwo wobec faktu, że ustna umowa kupna nieruchomości nie rodziła dla stron ważnego zobowiązania. Wobec tego nie zaistniały w niniejszym wypadku żadne przesłanki, któreby w myśl ustawy stworzyły dla powoda nabycie roszczenia odszkodowawczego. Niewykonanie przez pozwanego ustnej umowy było jego uprawnieniem, a zatem nie może ono być poczytane za źródło winy, gdyż nie stanowi żadnego bezprawia. O wykroczeniu przez pozwanego w wykonaniu swego prawa granic zakreślonych przez dobrą wiarę (art. 135 kod. zob.), nie może być mowy w niniejszym wypadku, skoro powód nie twierdził, by pozwany swem zachowaniem spowodował wydatki, o których mowa w pozwie. Gdyby tedy nawet prawdą było, że pozwany zobowiązał się do zwrotu kwoty 30 zł., wyłożonej przez powoda na sporządzenie pomiaru, to zobowiązanie to przedstawiałoby się jako nieważne. W niniejszym bowiem wypadku — jak wyż wykazano — nie zaistniały warunki, stwarzające dla powoda wedle ustawy roszczenie odszkodowawcze. Zobowiązanie tedy pozwanego, jako nioparte na prawnej przyczynie, czyli na tytule, stanowi darowiznę (zobowiązanie do bezpłatnego przysporzenia majątkowego) i wymaga po myśli art. 358 kod. zob. formy aktu notarjalnego. Forma ta nie została zachowana, albowiem pozwany wedle twierdzenia pozwu złożył ustne swe oświadczenie odnośnie zwrotu powodowi kwoty 30 zł. Temsamem nie rodzi ono dla pozwanego obowiązku dopełnienia złożonego przyrzeczenia. W tym stanie należało oddalić powództwo.

Autor zaznaczonego na wstępie artykułu dyskusyjnego dr. *Leon Nadel* uważa przytoczone uzasadnienie wyroku Sądu Grodzkiego w Czortkowie za nieprzekonywujące, wywodząc, że zobowiązanie się pozwanego do zwrotu wydatków stanowi nie darowiznę, lecz ugodę (art. 621 Kod. Zob.), dotyczącą nie roszczeń z nieważnej umowy, lecz roszczeń odszkodowawczych. Roszczenia te przysługiwałyby, zdaniem Autora, powodowi także w braku zupełnego zobowiązania się pozwanego, a to z ogólnych zasad dobrej wiary i uczciwości w obrocie, które to zasady przewijają się, jakby nicią przewodnią, przez cały szereg przepisów Kodeksu Zobowiązań.

UMOWA O DOŻYWOCIE Z ART. 599 KOD. ZOB.

W Nr. 4 Głosu Sądownictwa znajdujemy pracę p. *Remigjusza Moszyńskiego* o dożywociu (art. 599 — 609 Kod. Zob.), w której Autor m. inn. wywodzi:

K. Z., formułując pojęcie umowy o dożywociu, nie odróżnia nieruchomości hipotekowanych i nie mających urządzonej hipoteki. Dążąc do obrony praw dożywotnika w art. 601 wyraźnie zaznacza, iż wpis prawa własności nieruchomości na rzecz zobowiązanego z tytułu dożywocia może nastąpić tylko jednocześnie z wpisem praw z umowy o dożywocie wynikających, czyli żadne obciążenia i zmiany tytułu własności nie mogą mieć miejsca przed wpisaniem praw dożywotnika, bo nabywca nieruchomości z mocy umowy o dożywociu, chcąc rozporządzać nabytą nieruchomością, musi uwidocznić swoje prawa w hipotece, a to może nastąpić tylko jednocześnie z wpisem praw dożywotnika. Motywy ustawodawcze Komisji Kodyfikacyjnej (w przyjętym projekcie Tilla i Longchamps'a) wyraźnie zaznaczają, że jest to przepis porządku publicznego, którego umowa zmienić nie może (art. 55). Wynika z tego, że dożywocie jest prawem rzeczowem, czyli że każdy z późniejszych właścicieli nieruchomości, obciążony dożywociem odpowiada za wykonanie dożywocia tylko z nieruchomości i że dożywotnik może żądać ujawnienia umowy o dożywocie w hipotece. Zgodnie z celem przepisu art. 601 należy przyjąć, że nie tylko w hipotece, ale w każdym akcie zbycia nieruchomości pozahipotecznym, a więc i wtedy, kiedy nieruchomość nie ma urządzonej hipoteki, celem zachowania praw dożywotnika musi być wyraźnie zaznaczone obciążenie sprzedanej nieruchomości dożywociem, a w braku takiego zastrzeżenia akt notarjalny wogóle nie może być sporządzony, jako mający na celu obejście przepisów porządku publicznego (art. 64 prawa o notarjacie).

KRYTYKA HIPOTEKI SĄDOWEJ

W Nr. 4 Wileńskiego Przeglądu Prawniczego w artykule p. t. „Hipoteka Sądowa" prof. dr. *E. Waśkowski* zestawia dodatnie i ujemne strony hipoteki sądowej, podając na wstępie genezę i istotę prawną tej instytucji.

Autor zaznacza, że hipoteka sądowa ma wielu przeciwników zarówno w swej ojczyźnie francuskiej, jak i w b. Kongresówce, dokąd przeniknęła wraz z Kodeksem Napoleona, a następnie przejęło ją prawo hi-

poteczne z 1818 roku (na Ziemiach Wschodnich — dopiero prawo z 1919 roku). A więc — hipoteka sądowa jest niesprawiedliwa i nieracjonalna, bo jej praktyczne zastosowanie zależy częstokroć od przypadku oraz daje pole do nadużywania przez wierzyciela przysługującego mu prawa.

Za hipoteką sądową przytaczane są dwa argumenty, a mianowicie: że daje ona możność zabezpieczenia wierzytelności, dzięki czemu odracza się licytację majątku dłużnika oraz że zastępuje ona instytucję upadłości cywilnej.

Autor nie podziela powyższych argumentów i zamyka swe wywody następującą konkluzją:

Jeżeli jeszcze weźmiemy pod uwagę, że Kpc nie zaliczył hipoteki sądowej do sposobów wykonania wyroków, to można wyrazić życzenie, żeby i przyszły kodeks cywilny polski jej nie usankcjonował.

O UNIFIKACJĘ DUCHA I FORMY

Na czele Nr. 3 G ł o s u S ą d o w n i c t w a w uwagach p. t. „O unifikację ducha praw polskich“ p. *Ludwik Wójcik* stwierdza:

Możemy nie bez dumy powiedzieć, że w naszych oczach tworzy się nowa, nasza własna rzeczywistość prawna, budująca się na gruzach praw zaborczych. Konstatując ten radosny fakt, musimy jednak jednocześnie zdać sobie sprawę z tego, że współczesne prawnictwo obarczone jest duchowym spadkiem tego, co legło w gruzach: d u c h e m p r a w z a b o r c z y c h. Jeśli uwzględnimy, że prawnictwo cechuje naogół konserwatyzm myśli i działania, natenczas jasnem się stanie, iż ciężar gatunkowy tego spadku jest, niestety, zbyt wielki, że w pewnych warunkach spadek ten może się stać czynnikiem destrukcji.

I dalej słusznie postuluje:

Wraz z unifikacją prawa pisanego musi iść w parze unifikacja ducha tego prawa, wraz ze stosowaniem w praktyce poszczególnych norm prawnych musi iść wyczucie ich związku z całokształtem kodyfikacji. Jeśliby prawnictwo nasze nieopatrznie dopuściło do skrzyżowania ducha praw polskich z duchem praw zaborczych, natenczas stanie się twórcą jakiegoś duchowego potworka i poniesie odpowiedzialność wobec przyszłości za tego rodzaju „twórczość“.

Bo, zdaniem Autora, w obecnym stanie rzeczy zaznaczają się objawy niepokojące:

Do takich niepokojących objawów należy: szukanie powierzchownych podobieństw między staremi a nowemi prawami, niechętne traktowanie tego wszystkiego, co jest nowością, a raczej tego, czego w prawach zaborczych nie było, oraz wreszcie stosowanie nowych praw według starych szablonów i formułek. Ten ostatni objaw jest szczególnie niepokojący, albowiem prowadzi do tego, że nie treść nowego prawa (nawet formalnego) tworzy nowe formuły, lecz przeciwnie — stare formy zabijają nową treść prawną. Aczkolwiek mamy w całem państwie jeden K. P. K. i jeden K. P. C., to jednak formy pism sądowych, będące „w obiegu“ w jednej byłej dzielnicy są tak dalece niepodobne do formy pism sądowych innej byłej dzielnicy, że nawet dla prawników są niezrozumiałe, tembardziej dla ogółu obywateli.

W związku z powyższemi cytatami winniśmy przy okazji stwierdzić, że notarjat polski od pierwszej chwili swej unifikacji prawnej wyczuł niebezpieczeństwo, jakie obrazuje Autor omawianego artykułu, i odrazu podjął prace, zmierzające w drodze stałego współdziałania międzyizbowego do wytworzenia jednolitego ducha i jednolitej praktyki notarjatu w Polsce.

Opłaty stemplowe

ZMIANA PRZEPISÓW O OPŁATACH STEMPLOWYCH

W Nr. 27 Dziennika Ustaw pod. poz. 200 ogłoszono ustawę z 18.III.1935 w sprawie zmiany przepisów o opłatach stemplowych.

Ustawę tę omawiamy obszernie w artykule p. *Achillesa Rosenkranza* na str. 3 i nast. niniejszego numeru.

Z ORZECZNICTWA N. T. A.

ART. 131 U. O. S. A § 1483 NIEM. KOD. CYW.

T e z a. Akt nabycia przez pozostającego w ogólnej wspólności majątkowej małżonka udziałów w tejże wspólności po zmarłym drugim małżonku, należących do wspólnych potomków, nie podpada pod przepis art. 131 ust. 2 lit. a) ust. o opł. stempl.

Urząd Skarbowy w Nowem Mieście wymierzył nakazem płatniczym z 15 stycznia 1932 Janowi C. w Gwiździnach od układu spadkowego z daty Nowe Miasto 11 lipca 1930 opłatę stemplową na zasadzie art. 132 ust. o opł. stempl., przyjmując za podstawę wymiaru wartość połowy nieruchomości, położonej w Gwiździnach karta Nr. 20 w kwocie 14.000 złotych. W powyższym układzie zostało stwierdzone, że na mocy wspólności majątkowej, istniejącej między skarżącym a jego zmarłą żoną Marjanną, wymieniona nieruchomość, przedstawiająca wartość 28.000 złotych, należy w połowie do skarżącego, w połowie zaś do trojga wspólnych dzieci obojga małżonków, a następnie na mocy tegoż aktu skarżący przejął cały udział dzieci we wspólności majątkowej, zobowiązując się wobec nich do określonych bliżej w układzie świadczeń.

Od wymiaru wniósł skarżący odwołanie, w którem domagał się całkowitego umorzenia wymierzonej opłaty stemplowej, dowodząc, iż w danym wypadku mają zastosowanie przepisy o opodatkowaniu spadków, skoro treścią układu jest rozliczenie się w spadku między współspadkobiercami, w myśl którego przejął on całą nieruchomość na wyłączną własność, zobowiązując się wzamian do wydania dzieciom należnych im części spadkowych.

Izba Skarbowa w Grudziądzu orzeczeniem z 15 lutego 1932 odwołania nie uwzględniła, uzasadniając swe orzeczenie z powołaniem się na art. 6 i 132 ust. o opł. stempl. tem, że z treści układu wynika, iż skarżący nie miał żadnego udziału w spadku po zmarłej żonie, albowiem zatrzymał dla siebie tylko swoją połowę majątku, podczas gdy połowa żony przypadła w całości dzieciom, wobec tego należy się opłata od nabytej nieruchomości w wysokości 4%.

Powyższe orzeczenie Izby jest przedmiotem skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, w której skarżący podnosi zarzut, że w danym wypadku ma zastosowanie przepis art. 131 p. 3 lit. a) ust. o opł. stempl.

Pozwana władza wnosi w odpowiedzi o oddalenie skargi, jako nieuzasadnionej.

N. T. A. rozważył, co następuje:

W rozpoznawanej sprawie chodzi o rozstrzygnięcie kwestji, czy akt z 11 lipca 1930, nazwany układem spadkowym, ma za przedmiot dział wspólności, która wynikła wyłącznie z dziedziczenia, czy więc podpada on pod zwolnienie, przewidziane w art. 131 ust. 2 lit. a) ustawy o opł. stempl. (skarga powołuje mylnie art. 131 p. 3 lit. „a“ tejże ustawy). W tym względzie

odpowiedź na skargę, powołując się na przepis § 1483 niem. Kod. Cyw. stwierdza, że udział zmarłego małżonka w mieniu łącznem nie należy do spadku, że przeto niema tu zastosowania powołany wyżej przepis ustawy, skoro wspólność między skarżącym a jego dziećmi nie wynikła z dziedziczenia.

Powyższe stanowisko pozwanej władzy N. T. A. uznał za trafne. Nie jest bowiem sporne, że na mocy umowy, stwierdzonej aktem notarjalnym z 22 czerwca 1920, istniała między skarżącym a zmarłą jego żoną ogólna wspólność majątkowa i że pozostałe dzieci są wspólnymi potomkami obojga małżonków. W tym stanie rzeczy po śmierci żony skarżącego, w myśl wyraźnego przepisu, zawartego w § 1483 ust. 1 niem. kod. cyw., wspólność majątkowa trwała nadal pomiędzy skarżącym a dziećmi, przyczem dzieci uzyskały prawne stanowisko matki (§ 1487 ust. 1 Kod. Cyw.), a udział zmarłej we wspólności majątkowej nie stanowił spadku. Przy tym stanie faktycznym i prawnym nie może być mowy o zastosowaniu w konkretnym wypadku przepisu art. 131 ust. 2 lit. a) ustawy o opł. stempl., skoro przesłanką zastosowalności tego przepisu jest, by dział odnosił się do wspólności, wynikłej wyłącznie z dziedziczenia, którego w niniejszym wypadku nie było.

Z powyższych powodów stanowisko skargi w kwestji zastosowalności powołanego wyżej przepisu należało uznać za nietrafne, a gdy skarga innych zarzutów nie wysuwa, przeto należało ją oddalić, jako nieuzasadnioną. *(L. rej.:2721/32 — wyrok z dnia 10 kwietnia 1935 r.).*

KRYTERJUM POJĘCIA BUDYNKU NIEWYKOŃCZONEGO

*Teza. Budynek, użytkowany w całości na mocy zezwolenia właściwej władzy, chociażby nie posiadał połączenia z istniejącą w danej miejscowości siecią kanalizacyjną, nie może być uważany za budynek niewykończony w rozumieniu art. 54 p. 6 ust. o opł. stempl *).*

Z uzasadnienia:

Pozwana władza ustalenie, iż budynek był w dacie jego przeniesienia wykończony, oparła na zaświadczeniu Magistratu m. Rybnika z 15 marca 1932 L. M. III. 862/32, stwierdzającem, że urzędowy odbiór nowowybudowanego domu, o który w niniejszym sporze chodzi, nastąpił w dniu 7 stycznia 1931, w której to dacie budynek został uznany i oddany jako zdatny do użytkowania. Decydującem kryterjum dla uznania nowowybudowanego budynku za wykończony jest jego zdatność do użytkowania. Wynika to, jak to słusznie stwierdza pozwana władza w odpowiedzi na skargę, z przepisu punktu 7 art. 54 ust. o opł. stempl. (obecnie art. 9 ustawy z 24.III.1933 r., Dz. Ust. Nr. 22, poz. 173. *Red.).* Jeżeli tedy sporny budynek jeszcze w dniu 7 stycznia 1931 został przez właściwą władzę uznany i oddany, jako zdatny do użytkowania, co zresztą w sprawie niniejszej nie jest sporne, to pozwana władza miała wszelką podstawę do wysnucia z powyższego stanu faktycznego wniosku, iż budynek ten był już w powyższym terminie wykończony. Okoliczność, iż w miejscowościach, w których istnieje sieć kanalizacyjna, dany budynek nie został połączony z tą siecią, jest dla uznania tego domu za wykończony nieistotną, jeśli powołana do tego władza budowlana uznała tenże dom mimo tego za zdatny do użytkowania.

Nie jest trafny zarzut skargi, że wobec odmowy przez władzę zwolnienia z art. 54 p. 6. ust. o opł. stempl. należało rozpatrzeć sprawę pod kątem widzenia przepisu, zawartego w p. 7 tegoż artykułu, albowiem z ustępu 2 omawianego artykułu wynika, że osoby, roszczące sobie prawo do zwolnień, przewidzianych w punktach 6 i 7 winne same nietylko powołać się na warunki, uzasadniające te zwolnienia, lecz także istnienie tych warunków udowodnić.

Z powyższych powodów N. T. A. uznał skargę za nieuzasadnioną i orzekł jej oddalenie. *(L. rej.: 4829/32 — wyrok z dnia 10 kwietnia 1935 r.).*

*) Wykładnię autentyczną pojęcia budynku niewykończonego zawiera art. 3 ustawy z 18.III.1935 r., zmieniającej niektóre przepisy stemplowe — Dz. Ust. Nr. 27, poz. 200. (Red.).

Z WYJAŚNIEŃ URZĘDOWYCH

DODATKI KOMUNALNE DO OPŁAT STEMPLOWYCH

W Nr. 10 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu pod poz. 229 ogłoszono okólnik L. D. V. 6020/5/35 do Izb Skarbowych i Urzędów Opłat Stemplowych na obszarze b. zaboru rosyjskiego, w sprawie dodatków komunalnych do opłat stemplowych od aktów notarjalnych. Okólnik ten nawiązuje do okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o stosowaniu ustawy o finansach komunalnych (p. Nr. 6, str. 23) i brzmi w skrócie, jak następuje:

W myśl art. 15 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. z r. 1932 Nr. 106, poz. 884, skrót: u. f. k.) gminy miejskie na obszarze b. zaboru rosyjskiego mogą pobierać dodatek do procentowych opłat stemplowych, należnych od aktów notarjalnych, sporządzanych na obszarze danej gminy. W myśl § 68 rozporządzenia ministerjalnego z dnia 23 listopada 1932 r. celem wykonania ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 113, poz. 937, skrót: r. w. k.) prawo pobierania dodatku, o którym mowa, uzyskuje gmina miejska na skutek uchwały jej organu stanowiącego, zatwierdzonej przez władzę nadzorczą.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem z dnia 7 stycznia 1935 r. (ogłoszonym w Nr. 2 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z r. 1935) zarządziło, aby każda gmina, wprowadzając dodatek komunalny, o którym mowa, przesyłała po 3 egzemplarze zatwierdzonej przez władzę nadzorczą uchwały w przedmiocie dodatku komunalnego izbie skarbowej oraz urzędowi skarbowemu (§ 16 r. w. s.), w których okręgu ma siedzibę. Te gminy, które wprowadziły dodatek komunalny przed otrzymaniem powołanego okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, mają przesłać egzemplarze uchwały w ciągu 2-ch tygodni. To samo dotyczy wszelkich zmian pierwotnego tekstu uchwały, o jakiej mowa.

Urzędnicy, przeprowadzający kontrolę aktów notarjalnych, sporządzonych na obszarze gminy miejskiej, która ustanowiła dodatek komunalny, o jakim mowa, mają sprawdzać, czy notarjusz pobrał — począwszy od daty wejścia w życie danej uchwały organu stanowiącego gminy (art. 40 u. f. k.) — dodatki komunalne w należnej wysokości. W razie stwierdzenia uchybień w tej mierze ma urząd skarbowy zgodnie z art. 43, ustępem 2 u. f. k. wymierzyć zapomocą nakazu płatniczego (art. 33 punkt 3 u. o. s.) kwotę należną tytułem dodatku komunalnego. Rzecz jasna, że w razie stwierdzenia przy kontroli stemplowej, iż uiszczono mniej, niż się należy tytułem państwowej opłaty stemplowej (procentowej), tem samem zostaje ustalone, że uiszczono za mało tytułem dodatku komunalnego.

Pobrane dodatki komunalne należy — po potrąceniu na rzecz Skarbu Państwa 2% wynagrodzenia za wymiar i pobór — przekazywać uprawnionym gminom miejskim w trybie przewidzianym w przepisach o wypłacie dodatków komunalnych.

kości odszkodowania, jeżeli osoby, mające prawa rzeczowe na wywłaszczonej nieruchomości, na to się zgodzą.

§ 2. Układ zostaje w całej treści wciągnięty do protokółu. Wypisy z tego protokółu mają moc prawną równą aktowi notarjalnemu.

§ 3. Przepis art. 19 § 3 stosuje się odpowiednio do układów.

Art. 34. Jeżeli wywłaszczony oświadczy na rozprawie zgodę *na wysokość* odszkodowania, zaofiarowaną przez wywłaszczającego w myśl art. 10 § 2 pkt. 5), będzie to uważane za zawarcie układu w rozumieniu artykułu poprzedzającego.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 września 1934 r. *o wywłaszczeniu na cele kolejowe.* (Dz. Ust. 86, poz. 777).

Zagraniczne spółki z ogr. odp. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 marca 1934 r. (Dz. Ust. 31, poz. 281). o warunkach dopuszczenia zagranicznych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością do działalności na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Złota waluta polska — patrz *Waluty Zagraniczne.*

Złoto w złocie — 3 sierpnia 1934 — Dz. Ust. 72, poz. 694. Rozp. Ministra Skarbu w sprawie obliczania i ogłaszania wartości złota.

Wartość złota obliczana będzie na podstawie cen czystego złota na giełdzie w Londynie i przeciętnego kursu wypłaty na Londyn na giełdzie w Warszawie.

Wartość jednego grama czystego złota obliczona zgodnie z rozporządzeniem niniejszem będzie ogłaszana w formie obwieszczeń Ministerstwa w Monitorze Polskim z końcem każdego miesiąca na miesiąc następny.

W razie zmiany wartości jednego grama czystego złota w ciągu miesiąca, wartość ta będzie ustalona oddzielnem obwieszczeniem.

Koniec.

ERRATA.

Opuszczono:

Mieszkania na własność. Rozp. Prez. Rzplitej z d. 24 paźdz. 1934 r. o własności lokali — Dz. Ust. 94, poz. 848.

„ Rozp. Ministra Sprawiedliwości z d. 28 paźdz. 1934 r. o sposobie ujawniania w księgach hipotecznych prawa odrębnej własności lokali i innych praw rzeczowych na tych lokalach. (Dz. Ust. 94, poz. 853).

48

MARJAN KURMAN

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA POLSKIEGO
WCHODZĄCEGO W ZAKRES CZYNNOŚCI NOTARJALNYCH I HIPOTECZNYCH ZA ROK 1934
ORAZ PRZEGLĄD ZA TENŻE CZAS ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO I. C.

Małżonek pozostały przy życiu, jest *spadkobiercą*, otrzymując swoją część po zmarłym współmałżonku na *dożywotnie użytkowanie*, odpowiada zgodnie z art. 870 K. C. razem z pozostałymi spadkobiercami za pasywa spadku stosownie do swego udziału. C. I. 2246/33 z dnia 22.III.1934 r. S. N.

Matka, przychodząc *do spadku po zmarłych bezpotomnie swych dzieciach* łącznie ze spadkobiercami bocznymi do majątku, na którym już jej służyło po śmierci małżonka dożywotnie użytkowanie, nie traci prawa użytkowania odnośnej części tego majątku, przysługującego jej po zmarłym małżonku. I. C. 25/2632 z dnia 15.XI.1933 r. S. N.

Roszczenie o zwrot dochodów pobranych *z cudzej schedy* przez współspadkobiercę *przedawnia się*, zgodnie z art. 789 w związku z art. 2262 K. C. z upływem lat trzydziestu. S. N. C. I. 2262/33 z dnia 28.III. 1934 r.

Spadkodawca może uwolnić spadkobiercę od powrotu w naturze, zobowiązując go natomiast do powrotu przez wzięcie mniejszego udziału względnie przez zwrócenie równowartości darowanego przedmiotu (art. 843, 919 K. C.), C. I. 828/33 z dniu 22.II.1934 r.

W razie przymusowej *sprzedaży na licytacji* publicznej *nieruchomości spadkowej*, ujawnione na rzecz tegoż *małżonka dożywocie* ulega wykreśleniu z wykazu hipotecznego. C. I. 1097/33 z dnia 14.IX.1933 r.

Dłużnik hipoteczny nie może udawadniać, że wbrew temu, co ujawnione zostało w wykazie hipotecznym, prawo *spadkowe* do sumy hipotecznej służy wylegitymowanemu w hipotece sukcesorowi nie wyłącznie, a wspólnie z innemi osobami. I. C. 2909/32 z dnia 9.XI.1933 r. S. N.

Spółdzielnie. Obwieszczenie Ministra Skarbu z dnia 16 czerwca 1934 r. w sprawie zgłoszenia *jednolitego tekstu* ustawy z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach. (Dz. Ust. 55/1934, poz. 495).

Spółki. Uchwała walnego zgromadzenia spółki akcyjnej, powołująca *do Rady członków w liczbie parzystej*, chociaż umożliwia wypadki pewnych trudności deliberowaniu tego organu, nie może być z tego powodu uchylona. S. N. z dnia 14 grudnia 1933 r. w sprawie I. C. 141/33.

Statut *spółki akcyjnej* może w pewnym stopniu ograniczyć prawo głosowania na walnych zebraniach, w żadnym jednak wypadku nie może po-

41

zbawić akcjonarjuszy tego prawa; stanowi bowiem ono jeden z istotnych atrybutów akcji. (Sąd Kasacyjny z dnia 7 kwietnia 1932 r. w sprawie Kopf p-ko Spółce Przędzialnie i Tkalnie w L.).

Przejście spółki firmowej w stan likwidacji nie powoduje wygaśnięcia osobowości prawnej spółki C. I. 567/33 z dnia 5 I. 1934 r S. N.

Spółdzielnie. Ustawa z dnia 13 marca 1934 r. (Dz. Ust. 38/1934, poz. 342) w sprawie zmiany ustawy o *spółdzielniach.* (Dz. Ust. 38/1934, poz. 342).

Statystyka. Rozp. Rady Ministr. z dnia 6 marca 1934 r. (Dz. Ust. Nr. 25, poz. 182).

Obowiązki, nałożone na strony, notarjuszy, pisarzy hipotecznych, dyrektorów ksiąg gruntowych, oraz prowadzących księgi gruntowe lub wieczyste § 1, 2, 3 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 listopada 1927 r. w sprawie *statystyki* zmian własności i obciążeń hipotecznych (Dz. U. R. P. Nr. 113, poz. 956) zawiesza się w wypadkach sporządzenia aktów, dotyczących: 1) przeniesienia praw własności nieruchomości w innej drodze, niż kupna-sprzedaży (w obrocie zwykłym i parcelacyjnym) i licytacji i 2) obciążeń hipotecznych.

Stemplowe opłaty od spółek. Ustawa z dnia 15 marca 1934 r. (Dz. Ust. 29, poz. 238). Opłaty stemplowe, przewidziane w art. 102, 103, 105, 109 i 110 ust. z dnia 1 lipca 1926 r., *będą pobierane w wysokości 1%*, o ile staną się wymagalne w czasie *od 9 kwietnia do końca 1935 r.* Stosuje się to i do uchwały o *powiększeniu kapitału zakładowego spółki akcyjnej* lub komandytowo-akcyjnej (art. 102 p. b ust. o opł. st.) tylko w tych przypadkach, w których okres, przeznaczony do przyjmowania wpłat na poczet podwyżki kapitału zakładowego rozpocznie się najpóźniej w dniu 30 czerwca 1936 r.

Stemplowe. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 29 listopada 1934 r.

Przepis § 2 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 15 listopada 1933 r. *w sprawie opłat stemplowych, wiążących się z przejściem własności nieruchomości w toku postępowania egzekucyjnego* (Dz. U. R. P. Nr 98, poz. 754), otrzymuje brzmienie następujące: „Stawki ulgowej w wysokości 0,2% nie stosuje się, jeżeli nabywca, wymieniony w § 1, nieruchomość, nabytą na licytacji, zbył w ciągu 3 tygodni po licytacji, jak również jeżeli pismo, stwierdzające zbycie nieruchomości, nabytej w sposób, wskazany w § 1 rozporządzenia niniejszego, jest wolne od opłaty stemplowej (§ : 1). W § 3 powolanego rozporządzenia Ministra Skarbu wyrazy: „do końca 1934 r." zastępuje się wyrazami: „do końca 1936 r." (§ : 2).

Wykreślenie obciążeń z działu trzeciego wykazu hipotecznego nieruchomości ziemskiej, wystawionej na licytację przez Tow. Kred. Ziemskie (art. 245 ustawy Tow. Kred. Ziemskiego), obejmuje także wpis, dotyczący dożywotnich alimentów, jeżeli z prawami do alimentów ustąpione zostało pierwszeństwo dla pożyczki Towarzystwa. C. I. 351/33 z dn. 22.XII.1933 r. S. N.

Traktaty. Oświadczenie rządowe z d. 5 grudnia 1933 r. (Dz. Ust. 4/1934, poz. 31) w sprawie przystąpienia *Australji*, terytorjów Papua, wyspy Norfolk i brytyjskich terytorjów mandatowych Nowej Gwinei i Nauru do konwencji między Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej i Jego Królewską Mością,

Art. 3. § 1. *Do orzekania o wywłaszczeniu i odszkodowaniu za wywłaszczenie w myśl prawa niniejszego powołany jest wojewoda, właściwy według położenia przedmiotu wywłaszczenia.*

§ 2. Jeżeli przedmiotem wywłaszczenia są ruchomości, położone na obszarze dwóch lub więcej województw, orzekanie należy do tego wojewody, którego w tym celu wyznaczy Minister Spraw Wewnętrznych.

Art. 4. Jeżeli prawo niniejsze nie stanowi inaczej, przy postępowaniu *wywłaszczeniowem* stosuje się przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnem (Dz. Ust. R. P. Nr. 36, poz. 341).

Art. 5. Sąd powołany w myśl prawa niniejszego do orzekania co do odszkodowania za wywłaszczenie, wydaje orzeczenie *w trybie postępowania niespornego.*

Art. 19. § 1. Jeżeli wywłaszczany zgadza się na odstąpienie nieruchomości, spór zaś dotyczy tylko wysokości odszkodowania, strony mogą zawrzeć odpowiednią umowę z zastrzeżeniem *ustalenia* odszkodowania w myśl przepisów prawa niniejszego. Umowa może być *zawarta także przed powiatową władzą* administracji ogólnej lub wojewodą.

§ 3. *W przypadku wywłaszczenia nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa* na budowę lub przebudowę linij kolejowych, budynków i innych urządzeń na wniosek wywłaszczającego *może mu zezwolić na niezwłoczne objęcie wywłaszczonej nieruchomości. Wojewoda ustali równocześnie lub najpóźniej w ciągu trzech miesięcy od chwili objęcia nieruchomości* wysokość odszkodowania za wywłaszczoną nieruchomość, które będzie *wypłacone w ciągu dwóch miesięcy* lub — w razie zachodzących przeszkód prawnych — złożone do depozytu sądowego; w razie *niezachowania tego terminu* wojewoda na wniosek strony uchyli zezwolenie na *niezwłoczne objęcie* nieruchomości.

Art. 29. § 1. W przypadku ograniczenia praw lub czasowego zajęcia odszkodowanie powinno być ustalone i wypłacone zgóry, jeżeli zarówno czas ograniczenia jak szkoda dadzą się zgóry ustalić. Gdyby ustalenie takie było niemożliwe, odszkodowanie będzie określone z upływem każdego półrocza w okresie trwania ograniczenia.

§ 3. Wrazie objęcia nieruchomości na podstawie art. 22 § 3 lub art. 56 pkt. 4) wywłaszczonemu należą się odsetki w tej samej wysokości od sumy *odszkodowania,* licząc *od dnia prawnego objęcia nieruchomości* przez wywłaszczającego do dnia zapłaty lub złożenia tej sumy do depozytu sądowego.

Art. 31. § 1. Wniosek o ustalenie odszkodowania wywłaszczający składa wojewodzie najpóźniej przed upływem *trzech miesięcy* od daty doręczenia ostatecznego *orzeczenia o wywłaszczeniu.*

§ 2. Jeżeli wywłaszczający nie zgłosi w tym terminie wniosku, wywłaszczony może sam wystąpić z żądaniem ustalenia odszkodowania.

Art. 33. § 1 Na *rozprawie* strony mogą zawrzeć *układ*, dotyczący wyso-

2) warunki i zasady przerachowania wszelkiego rodzaju wierzytelności i zabezpieczeń hipotecznych, wyrażonych w walutach zagranicznych, nie wyłączając ujawnionych przez zastrzeżenie, zakres uprawnień stron przy dokonywaniu przerachowania oraz sposób jego ujawnienia w wykazie hipotecznym — bez zgody niższych wierzycieli.

Art. 36. (1) Za kurs(równowartość) kruszcu złotego w rozumieniu rozporządzenia niniejszego oraz art. 16 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5 listopada 1927 r. w sprawie zmiany ustroju pieniężnego (Dz. Ust. R. P. Nr. 97, poz. 855) uważa się wartość złota, ogłaszaną przez Ministra Skarbu w Monitorze Polskim.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Równocześnie tracą moc obowiązującą rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 kwietnia 1924 r. o wierzytelnościach w walutach obcych i w złotych w złocie, hipotecznie zabezpieczanych (Dz. Ust. R. P. Nr. 36, poz. 385), ustawa z dnia 18 marca 1931 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 36, poz. 273) i wszystkie przepisy sprzeczne z rozporządzeniem niniejszem.

Moc obowiązującą art. 211 i 437 kodeksu zobowiązań zawiesza się.

Przepisy szczególne dla instytucyj kredytu długoterminowego obejmuje art. 13 — 21.

Wręczenie wierzycielowi *weksla in blanco* bez wyraźnej umowy co do jego wypełnienia nie uprawnia wierzyciela do wpisania dowolnego miejsca płatności i do domicylowania weksla, lecz jedynie do wypełnienia weksla zgodnie z zasadami rzetelności w obrocie. S. N. z dnia 22 czerwca 1934 r. w sprawie C. II. 721/34.

Cesja weksla opatrzonego klauzulą egzekucyjną. Art. 46 i 48 w związku z art. 101 prawa weksl. z 14.XI.1924 r. (Dz. Ust. poz. 926). *Cesja weksla* wraz z prawami wynikającemi z klauzuli egzekucyjnej, dokonaną przez posiadacza weksla na rzecz indosanta, nie jest przeciwna prawu ani wekslowemu, ani cywilnemu. C. I. 1476/33 z dnia 20.IV.1934 r.

Weksle. Umorzeniu z art. 94 prawa wekslowego podlegają także *weksle in blanco*, niewypełnione co do wszystkich szczegółów (S. N. Sek. II z dnia 19 paźdz. 1934 w sprawie 1545/34).

Weksel in blanco. Położenie *podpisu* na *niewypełnionym blankiecie* może być uznane za dowód *upoważnienia do dowolnego wypełnienia jego tekstu* jedynie *w przypadkach, gdzie wydawanie takich blankietów jest ogólnie przyjęte, a treść* podlegającego wypełnieniu tekstu *da się* do pewnego stopnia *zgóry przewidzieć* (np. weksle in blanco) (S. N. z d. 27 września 1933 r. C. I. 287/33.

Wierzytelności hipoteczne. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. w sprawie zmiany ustawy z dnia 29 marca 1933 r. *o ulgach w zakresie oprocentowania i terminu spłaty wierzytelności hipotecznych*. (Dz. Ust. 94, poz. 845).

Wywłaszczenie. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 września 1934 r. Prawo o postępowaniu *wywłaszczeniowem*. (Dz. Ust. 86, poz. 776).

odnośnie Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanji i Północnej Irladji, w przedmiocie *postępowania w sprawach cywilnych i handlowych*, podpisanej w Warszawie dnia 26 sierpnia 1931 r.

Traktaty. Ustawa z dnia 5 marca 1934 r. w sprawie *ratyfikacji* protokółu między *Polską a Szwecją*, dotyczącego *stosunków handlowych* pomiędzy obydwoma krajami, podpisanego wraz z aneksami A i B w Warszawie dnia 21 października 1933 roku (Dz. Ust. Nr. 26, poz. 197).

Ustawa z dnia 5 marca 1934 r. w sprawie ratyfikacji porozumienia handlowego prowizorycznego między Polską a *Czechosłowacją*, podpisanego w Pradze dnia 6 października 1933 r. (Dz. Ust. 27/1934, poz. 214).

Ustawa z dnia 5 marca 1934 r. w sprawie ratyfikacji porozumienia między Polską a *Czechosłowacją* w formie wymiany not z dnia 30 listopada i z dnia 13 grudnia 1933 r. o przedłużeniu prowizorycznego porozumienia handlowego między Polską a Czechosłowacją z dnia 6 października 1933 r. (Dz. Ust. 27, poz. 215).

W dniu dwudziestym szóstym października tysiąc dziewięćset trzydziestego trzeciego roku podpisany został między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki *Czeskosłowackiej* protokół, dotyczący interpretacji art. XX konwencji handlowej między Polską a Czechosłowacją, podpisanej w Warszawie dnia 23 kwietnia 1925 r.

Ustawa z dnia 15 marca 1934 r. w sprawie ratyfikacji protokółu, dotyczącego *stosunków handlowych* między *Polską a Danją*, podpisanego wraz z aneksami A i B w Kopenhadze dnia 10 stycznia 1934 r. (Dz. Ust. 30, poz. 267).

Protokół oświadczenia, dotyczący *stosunków handlowych* między Polską a *Danją* z d. 10 stycznia 1934 r. (Dz. Ust. 70/1934, poz. 673).

Protokół oświadczenia w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych protokółu z d. 10 stycznia 1934, dotyczącego *stosunków handlowych* między Polską a *Danją*. (Dz. Ust. 70/1934, poz. 674).

„ Protokół, dotyczący *stosunków handlowych* między Polską a *Szwecją*, podpisany 21 paźdz. 1933 r. (Dz. Ust. 70/1934, poz. 671).

„ Protokół — oświadczenia w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych protokółu między Polską a *Szwecją*, z d. 21.X.1933, dotyczący *stosunków handlowych*. (Dz. Ust. 70/1934, poz. 672).

Oświadczenie rządowe w sprawie zgłoszenia *Szwecji* do konwencji związkowej paryskiej z d. 20.III.1934. (Dz. Ust. 78/1934, poz. 732).

Konwencja handlowa między Polską a *Turcją* z d. 29 sierp. 1931 r. (Dz. Ust. 82/1934, poz. 753).

Oświadczenie rządowe z d. 30 sierp. 1934 r. w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych *konwencji handlowej* i nawigacyjnej między *Polską a Turcją*. (Dz. Ust. 82/1934, poz. 754).

Prowizoryczne porozumienie *handlowe* między Polską a *Czechosłowacją* z d. 6.X.1933 (Dz. Ust. 73/1934, poz. 697).

D-to wymiana not. (Dz. Ust. 73/1934, poz. 698).

Traktaty. Układ dodatkowy *do traktatu handlowego* z d. 30 grud. 1922 r. między Polską a Unją Ekonomiczną *Belgijsko-Luksemburską* (Dz. Ust. 78/1934, poz. 726).

Ubezpieczenie pracowników umysłowych (Dz. Ust. 39/1934, poz. 347). Ustawa z dnia 15 marca 1934 r. *o zmianie rozporządzenia* Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. *o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.* (Dz. Ust. 39, poz. 347).

Ubezpieczenie społeczne. Rozp. Prez. Rzplitej z d. 24 paźdz. 1934. (Dz. Ust. 95/1934, poz. 855).

Układowe postępowanie. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. (Dz. Ust. 93, poz. 836).

Upadłościowe prawo. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. (Dz. Ust. Nr. 93, poz. 834).

Przepisy wprowadzające prawo upadłościowe, z d. 24 października 1934 r. (Dz. Ust. 93, poz. 835).

Upoważniony uchwałą rady familijnej do całkowitego samodzielnego zarządzania w imieniu nieletnich ich przedsiębiorstwem handlowem, nie przekracza zakresu udzielonego mu pełnomocnictwa, wystawiając weksle imieniem nieletnich właścicieli przedsiębiorstwa handlowego, z którego prowadzeniem ściśle związane było korzystanie z kredytu wekslowego przez wystawianie albo indosowanie weksli. (S. N. z d. 13 kwietnia 1934. C. I. 1075/33).

Waluty zagraniczne. Ustalenie kursu złota, z dnia *12 czerwca 1934 r. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych.*

Art. 1. (1) Wierzytelność wyrażoną w walucie zagranicznej, dłużnik może *zapłacić pieniędzmi polskiemi,* chyba *że zapłata w pieniądzach zagranicznych była wyraźnie* zastrzeżona.

(2) *Zastrzeżenie takie uważa się za nieistniejące,* jeżeli wierzytelność płatna *jest na obszarze Państwa Polskiego.*

(3) Wierzytelnośćią w rozumieniu rozporządzenia niniejszego jest *każda należność bez względu na tytuł jej powstania.*

Art. 2. (1) Wysokość sumy, którą dłużnik płaci *pieniędzmi polskiemi,* winna być obliczona według *kursu wypłat (czeku) w danej walucie zagranicznej w dniu wymagalności wierzytelności.*

(2) Jeżeli dłużnik dopuścił się zwłoki, wierzyciel może żądać zapłaty stosownie do swego wyboru, *według kursu wypłat, bądź w dniu wymagalności, bądź w dniu zapłaty.*

(3) *Obowiązujący jest przeciętny kurs wypłat,* notowany na giełdzie pieniężnej w Warszawie.

Art. 3. (1) Jeżeli zapłata następuje pieniędzmi zagranicznemi, dłużnik może dokonać jej każdym gatunkiem pieniędzy mających obieg prawny w kraju, którego pieniędzmi płaci.

(2) Jeżeli dłużnik, płacący pieniędzmi zagranicznemi, jest w zwłoce, wierzyciel może żądać *wyrównania różnicy między kursami wypłat w dniu zapłaty i w dniu wymagalności.*

Art. 4. (1) *Ważność zastrzeżenia o płatności wierzytelności zagranicznemi monetami złotemi lub według równowartości złota w zagranicznej jednostce pieniężnej ocenia się podług prawa kraju, w którego walucie wyrażona jest wierzytelność. Sama umowa zachowuje ważność.*

(2) Rada Ministrów może w drodze rozporządzenia odmiennie uregulować ważność tego zastrzeżenia w zobowiązaniach wyrażonych w walucie kraju, który normuje ważność tę bądź inaczej w stosunkach międzynarodowych niż wewnętrznych, bądź z uszczerbkiem dla interesów Państwa Polskiego lub jego obywateli.

Art. 5. (1) Jeżeli zastrzeżenie o płatności wierzytelności zagranicznemi monetami złotemi lub według równowartości złota w zagranicznej jednostce pieniężnej jest ważne (art. 4), a wierzytelność ta jest płatna na obszarze Państwa Polskiego, — dłużnik może zapłacić ją pieniędzmi polskiemi według kursu kruszcu złotego w dniu wymagalności zapłaty.

Art. 6. (1) *W razie sprzedaży w drodze egzekucyjnej rzeczy, na której ustanowiono zastaw lub hipotekę dla wierzytelności w walutach zagranicznych, opis i obwieszczenia powinny podawać tę wierzytelność bez przerachowania na walutę polską.*

(2) W dalszem postępowaniu egzekucyjnem należy *obliczać wierzytelności te według kursów* wypłat (art. 2), lub złotego (art. 5) z dnia poprzedzającego sprzedaż rzeczy.

Art. 7. Przepisy art. 1 — 6 stosuje się do wierzytelności, powstałych zarówno przed dniem, jak i po dniu wejścia w życie rozporządzenia niniejszego, nie wyłączając *wierzytelności prawomocnie zasądzonych,* — z wyjątkami następującemi:

1) *do wierzytelności niewekslowych, powstałych przed tym dniem,* — zamiast art. 2 ust. (1) i (2) stosuje się zasadę, *że wierzytelność może być uiszczona pieniędzmi polskiemi według kursu wypłat lub kruszcu złotego z przedednia zapłaty, oraz nie stosuje się art. 3 ust. (2);* przepis ten stosuje się również do tych wierzytelności z weksli niezaprotestowanych, które należą do zakresu właściwości urzędów rozjemczych, powołanych ustawą z dnia 28 marca 1933 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 29, poz. 253), choćby wierzytelności te powstały po dniu 1 grudnia 1931 r.;

2) *do wierzytelności z weksłów nie stosuje się przepisów art. 2 ust. (2) i art. 3 ust. (2);*

3) do wierzytelności z tytułu kupna-sprzedaży lub zamiany efektywnych pieniędzy nie stosuje się przepisu art. 1 ust. (2).

Art. 9. (1) *Wpisy do ksiąg hipotecznych mogą być wnoszone tylko w walucie polskiej.* Nie dotyczy to jednak czynności hipotecznych, dokonywanych w zakresie wpisów już ujawnionych w walutach zagranicznych choćby przez zastrzeżenie,wpisów wnoszonych w myśl ust. (2) pkt. 1), jako też czynności hipotecznych dokonywanych na podstawie aktów sądowych i notarjalnych zdziałanych przed wejściem w życie rozporządzenia niniejszego.

(2) Rozporządzenia Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości określą:

1) przypadki, w których wpisy będą mogły być wnoszone w walucie zagranicznej;

Ustawy, rozporządzenia i zarządzenia władz

SPŁATA PODATKU OD DAROWIZN OBLIGACJAMI POŻYCZKI NARODOWEJ

W Nr. 25 Dziennika Ustaw pod poz. 172 ogłoszono rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości o przyjmowaniu przez notarjuszów na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej obligacji 6% Pożyczki Narodowej na pokrycie należności z tytułu podatku od darowizn. Rozporządzenie to w głównych linjach stanowi:

Obligacje 6% Pożyczki Narodowej mogą być przyjmowane przez notarjuszy, mających siedzibę na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej, na rachunek osoby, obowiązanej (bezpośrednio lub solidarnie z inną osobą) do uiszczenia podatku od darowizn, o ile są wystawiane na imię tejże osoby lub jeżeli ta osoba stała się właścicielem obligacyj w drodze przelewu, dokonanego za zezwoleniem Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej.

Obligacjami 6% Pożyczki Narodowej może być uiszczony tylko podatek państwowy. Dodatek komunalny powinien być uiszczony gotówką.

Na poczet należności zalicza się: a) wartość nominalną obligacji, b) wartość bieżącego kuponu po dzień złożenia obligacji (według podanego w § 4 sposobu obliczania).

Obligacje, przyjęte na podatek od darowizn, notarjusze odsyłają w trybie, przewidzianym w § 64 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 października 1932 r., zawierającego przepisy wykonawcze do ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych (Dz. Ust. Nr. 99, poz. 842), do kasy urzędu skarbowego (przy odpowiedniej deklaracji — § 5).

OPŁATY ZA DORĘCZENIA W TRYBIE KOMISARJATU SĄDOWEGO

Ministerstwo Sprawiedliwości reskryptem z dnia 26 lutego r. b. Nr. I. C. 2613/13/1/35, wystosowanym do p. Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie, wyjaśniło w sprawie opłat za doręczanie od pism notarjuszów, jako komisarzy sądowych, co następuje:

Opłatę stałą za doręczenie, przewidzianą w § 7 rozporządzenia z dnia 17 grudnia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 109, poz. 972) należy pobierać także w postępowaniu spadkowem, toczącem się na obszarze mocy obowiązującej kodeksu cywilnego z 1811 r. przed notarjuszem, jako komisarzem sądowym. Ponieważ postępowanie to prowadzi się z urzędu, opłatę winna uiścić strona, w której interesie postępowanie się toczy. (§ 10 cyt. rozp.).

Opłaty tej więc nie będzie można pobrać w tych wszystkich przypadkach, w których niema osoby interesowanej w rozumieniu § 10, jak np. przy spisaniu bezmajątkowego aktu zejścia (§ 72 patentu niespornego z 1854 r.). Jeżeliby natomiast w związku z okolicznościami, ujawnionemi w takiem postępowaniu zaszła potrzeba dalszych czynności (np. ustanowienie opiekuna), wówczas opłatę należy pobrać od strony interesowanej, chyba że strona ta korzysta z prawa ubogich.

ZMIANA USTAWY O PODATKU DOCHODOWYM

W Nr. 24 Dziennika Ustaw, poz. 162, ogłoszono ustawę z 18.III.1935 r. o zmianie ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Nowela uzupełnia postanowienia artykułów: 6, 21, 24 i 44 ustawy. Ze stanowiska praktyki kancelaryjnej może mieć znaczenie dodatek do art. 44.

W Nr. 27 Dziennika Ustaw pod poz. 203 ogłoszono ustawę z 26.III.1935 r. o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego.

Art. 9 ustawy stanowi, że m. inn. także notarjusze obowiązani są na żądanie komisji klasyfikacyjnej udzielać bezpłatnie wszelkich posiadanych materjałów i danych, dotyczących określenia obszaru, sposobu użytkowania i jakości gruntów oraz zezwalać na sporządzanie z nich odpisów.

*

W Nr. 26 Dziennika Ustaw pod poz. 176 ogłoszono obszerną nowelę do prawa autorskiego.

Nowela, idąca po linji wzmocnienia ochrony praw twórcy, stanowi m. inn. (wyraźniej i szerzej niż dotychczas), że wszelkie zapożyczanie z cudzych utworów dozwolone jest tylko pod warunkiem podania źródła, w zakresie zaś przenoszenia prawa autorskiego postanawia, że umowy z tej dziedziny winny być stwierdzone pismem.

*

W Nr. 26 Dziennika Ustaw, poz. 196, ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu o oznaczeniu instytucji kredytu długoterminowego, uprawnionych do dokonywania konwersji. Instytucje te są: Tow. Kred. Ziemskie w Warszawie, Tow. Kred. Ziemskie we Lwowie, Poznańskie Ziemstwo Kredytowe i Wileński Bank Ziemski.

*

Rozporządzenie Ministra Skarbu, ogłoszone w Nr. 26 Dziennika Ustaw, pod poz. 197, ustala listę związków rewizyjnych, zrzeszających spółdzielnie kredytowe, których wierzytelności nie podlegają ustawie z 29.III.1933 r. o moratorjum hipotecznem, jako też rozporządzeniu z 24.X.1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych.

*

W Nr. 26 Dziennika Ustaw, poz. 181, ogłoszono ustawę, zmieniającą niektóre postanowienia ustawy z 18 marca 1932 r. (tekst pierwotny — Dz. Ust. Nr. 30, poz. 307, tekst jednolity— Dz. Ust. Nr. 69, poz. 516, 1933 r.) o wykupie gruntów, podlegających ustawie w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych.

*

W Nr. 27 Dziennika Ustaw pod poz. 201 ogłoszono ustawę o majątkach, pozostałych po b. ziemstwach i innych b. zrzeszeniach publiczno - prawnych na Ziemiach Wschodnich.

Majątki te przechodzą na własność właściwych powiatowych związków samorządowych lub na Skarb Państwa (art. 9). Prawomocne orzeczenie Ministra Spraw Wewnętrznych stanowi dostateczny tytuł prawny do przepisania prawa własności, bądź też do wywołania hipoteki.

*

Art. 13 ustawy o utraconych tytułach na okaziciela (Dz. Ust. Nr. 67, poz. 406, 1919 r. i Dz. Ust. Nr. 87, poz. 637, 1921 r.), dotyczący wyłączeń z pod działania tej ustawy, uległ ponownej zmianie w noweli z 2.III.1935 r., ogłoszonej w Nr. 24 Dziennika Ustaw pod poz. 161.

*

W Nr. 27 Dziennika Ustaw pod poz. 202 ogłoszono ustawę w sprawie zmiany ustawy z 10 marca 1932 r. (Dz. Ust. Nr. 29, poz. 291) o spłacie zaległości podatkowych.

ZE ZRZESZENIA SĘDZIÓW I PROKURATORÓW

Dnia 23 marca r. b. odbyło się w gmachu Sądu Najwyższego doroczne zwyczajne Walne Zgromadzenie Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów pod przewodnictwem p. *T. Kamieńskiego*, Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie.

Ze sprawozdania ogólnego Zarządu Głównego, złożonego przez p.*K. Fleszyńskiego*, sędziego Sądu Najwyższego, widać, że Zrzeszenie liczy ponad 3.000 członków i że organizacja wykazuje wielką żywotność, objawiającą się w szeroko zakrojonej działalności Zarządu Głównego w zakresie ogólnym, samopomocowym, wydawniczym i t. d.

W trakcie dyskusji nad sprawozdaniem Walne Zgromadzenie uchwaliło przez aklamację wniosek, wyrażający głębokie uznanie Zarządowi Głównemu za jego stanowisko i starania w kierunku należytego ustawowego postawienia sądownictwa w nowej Konstytucji.

Po powzięciu szeregu innych uchwał i załatwieniu spraw organizacyjnych Walne Zgromadzenie dokonało uzupełniających wyborów do Zarządu Głównego, przyczem wobec zgłoszenia jednej listy kandydatów przyjęto ją przez aklamację.

Niezwłocznie po zamknięciu Walnego Zgromadzenia odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Zrzeszenia, na którem dokonano wyboru Prezydjum w składzie następującym:

prezes — *L. Supiński*, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego: wiceprezesi — *K. Fleszyński*, sędzia Sądu Najwyższego, *K. Rudnicki*, prokurator Sądu Apelacyjnego w Warszawie, *dr. A. Jendl*, wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie; sekretarz generalny — *J. Karyory*, wiceprezes Sądu Okręgowego w Warszawie; sekretarze — *M. Siewierski*, wiceprokurator Sądu Apelacyjnego w Warszawie, *H. Późniak*, sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie; skarbnik — *Z. Bańkowski*, sędzia Sądu Najwyższego; podskarbiowie — *J. Jakubowski* i *J. Dembicki*, sędziowie Sądu Okręgowego w Warszawie.

*

Walne Zgromadzenie Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów postanowiło utworzyć przy Zarządzie Głównym — Fundusz Prasowy, zasilany w składkach miesięcznych przez wszystkich członków organizacji, a przeznaczony na utrzymanie prasy zrzeszeniowej. Prasę tę stanowią: Głos Sądownictwa, naczelny organ Zrzeszenia, wydawany przez Zarząd Główny w Warszawie, pod redakcją *K. Fleszyńskiego*, Przegląd Sądowy w Krakowie, pod redakcją *dr. A. Jendla* i Czasopismo Sędziowskie we Lwowie, pod redakcją *dr. A. Laniewskiego*.

W związku z tą uchwałą Walnego Zgromadzenia w sprawie utworzenia Funduszu Prasowego — Głos Sądownictwa w ostatnim Nr. 4 kreśli na czele uwagi od Redakcji p. t. „Na dalszej drodze“, będące wyrazem programu pisma. W uwagach tych m. inn. czytamy:

Będąc naukowym organem prawniczym o charakterze zarówno praktycznym, jak i teoretycznym, „Głos Sądownictwa“ pragnie jednocześnie, a może przedewszystkiem, dawać stale wyraz wszechstronnemu ujmowaniu wszelkich zagadnień życia i prawa przez nowoczesnego sądownika Cementując najszersze sfery sądowe ideą najlepszego wymiaru sprawiedliwości i dążąc do ich stabilizacji na bardzo wysokim poziomie personalnym, zawodowym i obywatelskim, wydawnictwo nasze nadal dążyć będzie do tego, by stać się rzeczywistym — mocnym, szczerym a niezawisłym głosem całego zunifikowanego duchowo polskiego sądownictwa pod hasłem solidarności w wysiłkach do najgodniejszego wypełniania zadań uspołecznionego polskiego sędziego i prokuratora.

*

Walne Zgromadzenie Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów postanowiło nadać godność członka honorowego Zrzeszenia za wybitne zasługi, położone dla organizacji — *dr. Zygmuntowi Lewandowskiemu*, emer. prokuratorowi Sądu Apelacyjnego w Katowicach, który od 1 stycznia 1935 r. piastuje stanowisko notarjusza w Katowicach.

Ruch osobowy

IZBA NOTARJALNA — WARSZAWA

Glass Jakób, notarjusz w Warszawie — zwolniony na podanie z dn. 30 kwietnia 1935 r.

Swirski Czesław, notarjusz przy wydziale hipotecznym Sądu Grodzkiego w Warszawie — mianowany notarjuszem przy wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Warszawie z dn. 1 maja 1935 r.

Salak Edmund, emerytowany Prokurator Okręgowy w Sosnowcu — odwołany z delegacji i mianowany notarjuszem przy wydziale hipotecznym Sądu Grodzkiego w Będzinie.

IZBA NOTARJALNA — LWÓW

Ostrowski Gustaw, notarjusz w Złoczowie — zmarł dn. 1 kwietnia 1935 r.

Lang Paweł, notarjusz w Jabłonowie — przeniesiony do Złoczowa.

ŚCISŁY KOMITET REDAKCYJNY: *Przewodniczący* — Zygmunt Hübner. *Członkowie* — dr. Stefan Benedykt. Jakub Glass, Karol Hettlinger, Marjan Kurman, Wacław Dominik Paszkowski (Warszawa), dr. Witold Prądzyński, dr. Jan Sławski (Poznań), dr. Bolesław Trzos, dr. Tadeusz Kostórkiewicz (Lwów), dr. Stefan Breyer, Michał Rzepecki (Kraków), Antoni Xiężopolski (Lublin).

Odpowiedzialny za pismo — *Redaktor:* dr. Wiktor Natanson.

WYDAWCA: *IZBA NOTARJALNA OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE w osobie Zygmunta Hübnera, Prezesa Rady Notarjalnej w Warszawie.*

Drukarnia Braci Drapczyńskich, Warszawa, Pluta Nr. 15